Nr. 76b. Dnia 17 marca. Środa. Dnia 5 (17) marca 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) z wystawieniem N. Sakramentu i ku czci takowego odprawione będą w pierwszym o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa, w drugim całodzienne nabożeństwo.

— Nabożeństwo pasyjne na dzień jutrzejszy przypada w kościele archikatedralnym św. Jana. Kazanie podczas nabożeństwa wygłosi ks. Dębnicki, wikarjusz miejscowy.

— Jutro w kościołach: św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim), św. Jacka (po-dominikańskim), N. Marji Panny na Nowem Mieście, Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze odprawione będą pierwsze odpustowe nieszpory do uroczystości św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Parlament niemiecki płynie pełnym żaglem do katastrofy. Od czasu przyjęcia rezolucji dep. Windthorsta, wymierzonej przeciw wydalaniom pruskim i gromonośnej mowy księcia Bismarka z d. 28-go stycznia, w której przed skromnym areopagiem sejmu pruskiego wytoczył proces reprezentacji narodowej związku niemieckiego, kopie się z dniem każdym przepaść coraz głębsza pomiędzy kanclerzem i parlamentem związkowym. Rozgoryczenie jest z obu stron tak silnem, że wątpimy, aby łuk napięty gwałtownie, przed czasem nie wystrzelił. Obie komisje, którym powierzono ustawodawcze przygotowanie najważniejszych projektów rządowych: o monopolu wódczanym i o przedłużeniu praw wyjątkowych przeciw socjalistom na dalszych lat pięć, odrzuciły kategorycznie te wnioski. Gdyby rząd niemiecki był parlamentarnym, książę Bismark przestałby conajmniej od poniedziałku być ministrem. Ale żelazny kanclerz powiązał się zbyt potężnemi ogniwy z rządami Niemiec, aby zrozumiał wskazówkę parlamentu. Pozostanie on na swoim obłocznym posterunku, natomiast kto wie, czy nie wyczerpie w sobie niewielkiego zasobu przyrodzonej sobie cierpliwości i nie rozwiąże parlamentu, zrzekając się na czas pewien apelacji do narodu. W Niemczech wietrzą powszechnie zamach stanu w atmosferze politycznej.

Na teraz zaprzestał książę uczęszczać na posiedzenia parlamentu. „I pocóż mam tam chodzić?" powiada, „czy aby słuchać impertynencyj pp. Windthorsta i Richtera?" Zapewne — ale na tem wymijaniu się wzajemnem ojczyzna niewiele skorzysta. To pewna, że tą drogą najłatwiej obudzić w narodzie niemieckim dążenia separatystyczne. Ludy związku niemieckiego przekonały się już do syta, że zjednoczenie Germanji wyszło na korzyść wyłączną Prus, że dawne królestwo pruskie wraz z swoim pierwszym ministrem krępują na każdym kroku liberalny, konstytucyjny rozwój tych kilkudziesięciu królestw i księstewek, które spojone zostały w r. 1866-ym i 1871-ym cementem wspaniałej idei narodowej. Idea ta wyzyskiwaną jest dzisiaj na korzyść jednego państwa związkowego, czują to już dotkliwie w Monachjum, Stuttgardzie, Karlsruhe i Dreznie. Ostatnie lata długiego życia kanclerskiego zatrute będą może jadem walki domowej z separatyzmem książąt i ludów rzeszy niemieckiej.

Do starć parlamentarnych, wywołujących największe naprężenie, przybywa jeszcze inny, niemniej potężny czynnik rozkładu: opłakane położenie skarbu związkowego, które zmusza rząd do wymagania coraz dotkliwszych ofiar materjalnych ze strony państw związkowych. Kwoty udziałowe (*Matricular beiträge*), które pojedyńcze kraje związku wnoszą corocznie do skarbu państwa na potrzeby wspólne, rosną systematycznie z każdą chwilą. Idea przeto narodowa kosztuje dużo, a więcej z niej smutku i rozterki niż pożytku. Ten niepomyślny stan rzeczy oddziałać może z biegiem czasu na położenie Europy. Jest bowiem wnioskiem logicznie uzasadnionym, że ks. Bismark, pragnąc stłumić w zarodzie ducha separatyzmu, rozprzęgającego ustrój państwa, zechce rzucić wszystkie siły jego w jakąś wielką sprawę patrjotyczną międzynarodowego charakteru, w jakieś przedsięwzięcie ogromem swoim podobne do dramatu, który odegrał się na niwach francuskich w r. 1870-ym.

W sobotę Said basza, baron Calice i p. Nelidow wygotowali już protokół, zatwierdzający umowę turecko-bułgarską z d. 2-go lutego, gdy rozbiegła się w dzielnicy dyplomatów wiadomość, że ks. Aleksander, wbrew swoim dawniejszym oświadczeniom, żąda zamianowania go jeneralnym gubernatorem na czas nieograniczony, nie zaś na lat pięć, jak orzekła umowa. Panika powstała wśród dyplomatów, losy ugody zachwiały się bowiem bardzo poważnie, a depesza, która zwiastuje powrót pełnomocnika książęcego, Canowa, z nad Bosforu do Sofji, mieści w sobie coś jakby pogróżkę zerwania dalszych układów księcia z W. Portą. Jakie wpływy oddziałały na księcia? powszechnie pytają. Gdyby na czele rządu angielskiego stał do tej chwili lord Salisbury, który obalił zamiar Europy przywrócenia w Rumelji *status quo ante*, zrozumielibyśmy odrazu, *wo ist die Katze?*

Ale p. Gladstone, który zakreślił sobie, jako ostatnie słowo programu politycznego swojego żywota, rozwiązanie kwestji irlandzkiej, potrzebuje i pożąda pokoju europejskiego. Wahamy się przeto z przypuszczeniem, że on to był Mefistem sofijskiego Fausta. Gdyby opór księcia Aleksandra, zmierzający do utrwalenia jego przyszłego stanowiska na czele unji bułgarsko-rumelijskiej, był własną inicjatywą książęcą, wcalebyśmy się temu nie dziwili. Książę dowiódł w ostatnich czasach zdolności wojskowych zarówno jak dyplomatycznych, co więcej dowiódł niespożytej energji i zuchwałej prawie odwagi.

Z powodu owego protestu toczy się od wczoraj „wesoła wojna" pomiędzy rządem sofijskim a—Ajencją Havasa. Obie strony obarczają nas depeszami *pro* i *contra*, ale wyznajemy, że na razie istota sporu nie przedstawia nam się wyraźnie. Wyjaśnienie rzeczy zastrzegamy sobie przeto do jutra.

Br. Z.

„Chrystus przed Piłatem"

MUNKACZEGO.

II.

Scena obrazu odgrywa się w izbie sądów prokonsularnych. Na prawym, przednim planie tron prokonsula, wzniesiony na kilku stopniach; kobierzec pokrywa zimne głazy podłogi. Obok tronu ławy, na których siedzą rabini, broniący tak zawzięcie pogwałconych przez nazarejczyka proroctw starego zakonu. Sala pogłębia się w ukośnej perspektywie i kończy werendą, opartą na niskich, pękatych, orjentalnych kolumnach. Jest ona przepełnioną zgiełkliwym tłumem, który zbiegł się tu po to, aby z ust wielkorządzcy rzymskiego usłyszyć słowo zagłady dla Chrystusa.

Pontius Pilatus, namiestnik Cezara, jest przepysznym profilem starorzymskim; głowa kwadratowa, włos krótko ostrzyżony, rysy regulane, wyraz grozy bez okrucieństwa, surowości obok poczucia prawa. Z ponurego, odpychającego od siebie spojrzenia wyczytać możesz pogardę dla tego „motłochu" żydowskiego w atłasach i łachmanach; gardzi on nim, jako rzymianin, jako *civis romanus*, a w tej chwili ma jeszcze jeden powód więcej do wzgardy. W namiętnych oskarżeniach faryzeuszów szukał winy Chrystusa wobec ziomków i współwyznawócw; widzi przed sobą anachoretę i utopistę, nie dostrzega znamion zbrodni. Przedstawia on w tym gronie prokuratorów i sędziów fanatycznych żywioł miarkujący, powściągliwy, prawie apatyczny. Ze złożenia palców prawej ręki poznajesz, że usiłuje rozumną perswazją powstrzymać ten orkan skarg i zarzutów, huczących mu nad uchem. Znać, że to mąż stanu, który nie umie się roznamiętnić, przynajmniej nie dla tej sprawy, która w gruncie rzeczy jest dlań podrzędną i obojętną. Jako dzieło sztuki, jest marmurowy ten człowiek, owinięty białą togą z senatorskim rąbkiem purpurowym, modelem rzeźbiarskim o nieposzlakowanej czystości linji; zwięzłość i treściwość posągu wyróżnia go charakterystycznie od innych figur, traktowanych więcej po malarsku.

Otaczający go uczeni i faryzeusze stanowią cykl postaci o niezmiernej wybitności indywidualnej. Żaden rys nie powtarza się, każda snuje swój żywot i wyraz z innego wątku wewnętrznego, każda inaczej patrzy i słucha, aczkolwiek wszyscy jednoczą się w przekonaniu, że obwiniony jest samozwańczym fałszerzem zakonu i zginąć musi... Po prawicy Piłata usiadło dwóch mędrców tego areopagu: jeden z nich, ubrany w aksamitny zielony kaftan, zwrócony do widza w profilu, z twarzą pogodniejszą od innych, myślącą, słucha z wytężeniem całej uwagi przebiegu rozprawy, jakby nie po to przyszedł, aby żądać wyroku, lecz aby się pouczyć o treści kacerstwa i zbadać na szali własnego rozumu, co wartą jest herezja Chrystusa pod względem naukowym, filozoficznym. Słucha on jako myśliciel i badacz, nie jako sędzia... Być może, że i on się podniesie za chwilę z ławy, aby z fanatyzmem semickim zawołać: „ukrzyżuj go!"; w tej chwili jednak pochłonęła go całego nowość i oryginalność doktryny, głoszonej przez młodego „szaleńca z Nazaretu". Z rozumnej twarzy tego judajskiego mędrca należy wnosić, że posiada on wyższy stopień przedmiotowej inteligencji, która pozwoli mu ocenić teoretyczną wartość powstającego chrystjanizmu; więcej zdaje się być powołanym do uczonej polemiki, niż do bezkrytycznego potępienia. Dla kontrastu pomieścił artysta tuż obok niego innego rabina, staruszka zniedołężniałego umysłowo, który, pochyliwszy się całem ciałem naprzód, przysłuchuje się procesowi, jakby plotce kumoszek.

Po lewej stronie Piłata, najbliżej jego osoby, usiadł inny znów przedstawiciel tej samej „uczonej trzody"; fizjognomja trywjalna, głupia raczej, niżli zawzięta, dusza płaska, nawykła do pokłonów, pospolity bałwan każdej sprawy, przeznaczony na to tylko, aby patrzył ślepo na sterników nawy i płynął, gdzie mu każą. Gdyby taki tylko proletarjat pokonał Chrystusa, prokonsul nie trudziłby się nawet na sądy, ale są tam i inni, ludzie istotnie straszni... Należy do nich przedewszystkiem człowiek, który wydobył się na ławę, ponad głowy całego otoczenia, i oparł o mur — głaz przyrosły do głazów. Czarny ten człowiek patrzy ze swej wysokości objętnie na amfiteatr sądowy; zna wyborne proceder, obliczył naprzód wyrok, wie o tem, że sprawa Chrystusa przegrana, i czeka już tylko, rychło będzie mógł powlec pod krzyż męczennika. Pozorna apatyczność jego ponury stanowi akompanjament dramatu: to niema wróżba, że dramat skończy się dla bohatera swojego tragicznie...

Przed tronem prokonsula stanął główny oskarżyciel, mówca synagogi, broniący zbiorowej sprawy wszystkich przeciw wrogowi zakonu i proroków. Człowiek ten o gęstej siwej brodzie, ubrany w czarny kaftan i brudnawo żółtą, *vieil or* kamizelkę, wygłasza w tej chwili akt oskarżenia. Namiętność bije zeń krwawą łuną, strzela piorunami z oczów, owija się śliską żmiją około każdego słowa... Wskazuje on ręką na Chrystusa, jako na winowajcę, a w tym geście tkwi cała furja zaciekłości niczem nierozbrojonej. Nie umilkł on nawet wobec głosu prokonsula, który zabrzmiał w tej chwili, aby zniknąć w przestrzeni bez echa, wobec rozkiełznanej swady prokuratora faryzeuszów. Artysta umiał postaci tej nadać wyraz patetyczności, cechującej zawyczajnie oskarżycieli i obrońców publicznych, mówców

Z komisji sejmu pruskiego.

Berliner politische Nachrichten, organ ministra Puttkamera, podaje ostateczny wynik obrad komisji sejmu pruskiego, której przekazano projekt o skolonizowaniu prowincyj wschodnich.

Komisja ta na ostatniem swem piątkowem posiedzeniu przyjęła w całości osnowę projektu. Został on już całkowicie skodyfikowany i składa się z trzech rozdziałów w 12-tu paragrafach z licznemi alineami.

Na temże posiedzeniu komisarz rządowy Marcard odpowiedział odmownie na dawniejszy wniosek deputowanego z centrum Huenego, który domagał się przedłożenia przez rząd wykazów statystycznych, dowodzących, że ludność polska wypiera istotnie żywioł niemiecki w W. Ks. Poznańskiem i w Prusach Zachodnich, tudzież wyjaśnień o sposobie, zakresie i powodzeniu poprzednich usiłowań germanizacyjnych rządu pruskiego.

Odpowiedź p. Marcarda opiewa jak następuje:

„Jestem upoważniony do oświadczenia, iż rząd królewski nie może zgodzić się na przedstawienie komisji materjału, żądanego we wniosku dep. Huenego. Przedstawione w motywach projektu stosunki, które spowodowały zaprojektowanie niniejszej ustawy, jasne są dla wszystkich i uznane od lat wielu. Kto nie chce zamykać oczu na rzeczy widoczne, aby przedmiotowo ocenić położenie, zdoła i bez materjału statystycznego, któryby zresztą nie charakteryzował dokładnie samej istoty rzeczy, wyrobić w sobie bez trudności przekonanie, że idzie tu o zwalczenie wychodzącej z kół polskich agitacji, wzmagającej się rok rocznie coraz natarczywiej. Obrady obu izb sejmu pruskiego dostarczyły także niemało materjału, a przedstawianie takowego w większej ilości mogłoby jedynie przewlec rozprawy i nastręczyć sposobność do ponownych ataków ze strony przeciwnej.

„Agraryjno-polityczne środki, podjęte po 1830-ym r., dążące do zgermanizowania W. Ks. Poznańskiego, nie były obliczone na to, aby przeciwdziałać polonizacyjnym usiłowaniom za pośrednictwem osiedlania włościan niemieckich, a oprócz tego wzięto się do dzieła z niedostatecznemi zasobami. Żądane przeto wyjaśnienia o zakresie i powodzeniu usiłowań rządu nie są niezbędne dla wytworzenia sobie opinji o projekcie niniejszym.”

Berliner politische Nachrichten oświadczają się przytem gorąco przeciw drugiemu wnioskowi postawionemu w komisji a dotąd niezałatwionemu, aby zamiast uchwalenia ryczałtu 100 miljonów na cele kolonizacyjne, przyzwalać jedynie po 20 miljonów w miarę postępu dzieła kolonizacji. Przyjęcie podobnego wniosku zwichnęłoby cel akcji rządowej, gdyż zachwiałoby widokami jej skuteczności.

Głos bezstronny.

W chwili gdy tradycyjny *Drang nach Osten*, przybrany w sejmie pruskim, dzięki inicjatywie ks. Bismarka, w szaty nowel *sui generis*, niemal wyłącznie absorbuje umysły naszych rodaków, w chwili takiej każdy nowy listek, przypięty do owego wieńca, zdolnym jest obudzić zajęcie i na zaznaczenie zasługuje.

Otóż obok salwy bezmyślnych oklasków na cześć polityki zagłady, rozległy się też i liczne *veto*, zarówno z ław sejmowych, jakoteż z ust poważnych pracowników na niwie naukowej. Jak wiadomo bowiem, niewszyscy uczeni niemieccy wtórują pp. Hartmannom, Wagnerom, Gneistom, Treitschkom *e tutti quanti* w ich pochwalnych pieniach na cześć eksterminacyjnych postanowień żelaznego kanclerza.

Rejestr protestów, założonych przeciwko owym gwałtom politycznym w imieniu zasad wiedzy, wzbogacił świeżo dr. Leon Geller (z Wiednia), kreśląc w ostatnim zeszycie swego czasopisma *Centralblatt für Verwaltungspraxis* dosadną charakterystykę tej polityki, poczętej „z krwi i żelaza”, a uświęconej zasadą „siły przed prawem”.

„W ostatnich czasach — czytamy w pomienionym artykule—doszły do nas liczne zapytania, czy będziemy sami omawiali postanowione przez rząd pruski wydalania wielu obcokrajowców, przedsięwzięte rzekomo dla obrony przeciwko nadużyciom narodowym i wyznaniowym, czyli też przeciwnie, otworzymy u siebie pole dla autorów postronnych, mających na celu zbadanie owego postanowienia ze stanowiska prawa. Otóż jesteśmy zniewoleni odpowiedzieć przecząco tak w jednym, jak w drugim kierunku. Cały świat, z wyjątkiem chyba tylko owych zacietrzewionych entuzjastów bismarkowskich, których uwielbienie dla wszystkiego, co od ich bożka pochodzi, tak jest wielkiem, iż nie pozostawia zgoła w ich głowach miejsca dla samoistnej myśli, cały tedy świat uznał już oddawna, że rugi pruskie gwałcą w jaknajdotkliwszy sposób nietylko traktaty z Austrją zawarte, lecz nadto najkardynalniejsze zasady ogólne prawa narodów, tudzież owego najwyższego prawa, z którem wszyscy na świat przychodzimy, że dalej nie są one niczem innem, jak tylko aktem barbarzyństwa i największą hańbą naszego wieku, jeśli zresztą tenże przed swym końcem jeszcze gorszych nie nastręczy nam przykładów. Na cóżby więc przydać się mogło badanie takich aktów brutalstwa i srogiej przemocy, pod względem ich prawnej dopuszczalności? Toż gdyby zamiast wydalań zarządzono i wykonano wymordowanie owych tysięcy uczciwych ludzi, czyliżby w takim razie przyszło komukolwiek do głowy oceniać podobny krok ze stanowiska prawnego?...

A przecież masowe wydalanie nie jest środkiem o wiele łagodniejszym, aniżeli owe gromadne mordy, na które historja już nieraz patrzyła. Cała różnica polega na tem, że w obecnych czasach nie sprząta się ze świata ludzi wprost, lecz zgodnie z prądem naszego postępowego wieku, pośrednio tylko, przez zniszczenie ich ekonomicznego bytu i pozbawienie ich środków do życia.”

Tak brzmi głos nauki, wolnej od służalczego pochlebstwa i rasowych nienawiści.

Zapisujemy go w kronikach dziejowego rachunku sumienia.

Boć przecież nie zawsze siła panować będzie nad prawem...

„*Veritas longa, vita brevis.*”

F. Nowodworski.

Z MOGIŁ.

Ty mnie nie pytaj, czy tęsknię? i za czem?...
Patrz, między grobów mchem zarosłe puszcze
Idę—a brzozy witają mnie płaczem
I echem łkania witają mnie bluszcze.

Idę posępny, milczący i cichy,
Jak duch, co gwiazdę zagasił u czoła;
Idę—z mej piersi rwę lilij kielichy
I w smutną ciszę rozrzucam dokoła.

Idę wśród grobów... A ty nie mów, smutna,
Że takie blade mego ducha kwiaty.
Nie kwitnąć różom—gdzie całunów płótna,
Nie świecić gwiazdom—gdzie żałobne szaty...

Ty się nie pytaj i, jak dawniej, dłoni
Po róż girlandy ty nie ściągaj ku mnie;
Nie mów, że jaśniej od gwiazdy z mej skroni
Lśni błędny ognik, co tu siadł na trumnie...

Nie mów! nie pytaj! Siądźmy na mogile,
By swem milczeniem grobom się użalić.
O, jak tu cicho!... Grobów tyle—tyle...
A ty chcesz gwiazdę z czoła mi rozpalić?!

Wśród morza smutnej, cmentarnej zieleni
Omszałe krzyże stoją—niby stróże,
I dziki piołun na grobach się pleni...
A ty się pytasz, gdzie wiosenne róże?!...

Ja po tej mogił tajemniczej glebie
Chcę pójść jak siewca i chcę być oraczem
I jutrzni jeno wyglądam na niebie.
A ty się pytasz, czy tęsknię? i za czem?

Bożydar.

---

trybunału i parlamentu, a zaprawił ją jeszcze rysem narodowym przesady semickiej, gorączkowej, zapalnej... Mimo fanatyzmu, który uderza z postaci, nie brak jej wszakże pewnej grandezzy, pewnej godności, która przypomina, że człowiek to nie z ulicy, że w gronie mędrców i arcykapłanów zajmuje krzesło kurulne i przyswoił sobie typowy majestat ruchu i postawy, nawet w chwili afektu nie dający się trywjalnie skoszlawić.

Obok niego rozsiadł się szeroko i pompatycznie na przodującej ławie, okazały budową, wykarmiony na chlebie bogactw faryzeusz w żółtym zawoju, w ciemno-szkarłatnym, ciężkim, kosztownym kaftanie. Postać to sybaryty semickiego, wpływowa w synagodze i na rynku, nietyle dla rozumu, ile dla materjalnej potęgi. Dumny kwietyzm ospałej fizjognomji arcy-trafnie uzmysłowił się na obrazie.

To są główni aktorowie dramatu historycznego, który odgrywa się przed nami. Naturalnie na komparsach nie zbywa i to bardzo charakterystycznych, jak ów wynajęty krzykacz w białej koszuli z rozpiętemi w górę ramionami, wyprowadzony tutaj po to z rynsztoku, aby po meiningeńsku wszczynał hałas i fałszował wolę ludu, jak ów przeginający się przez poręcz ławki młody, smagły, ciekawy wekslarz z bazaru, który przybiegł podziwować się widowisku i z bezczelną natarczywością zagląda w oczy Chrystusowi, jak ta semicka madonna z dzieckiem, stojąca pod ścianą, jak tyle innych figur poczęści ospałych, poczęści podnieconych i wrzeszczących o wyrok śmierci.

Scenerja nurza się w poważnym zmroku, wynikłym z braku okien w przedsionku; pierwszy plan tylko jest oświetlony pełnym, dziennym promieniem. Ale ton tych promieni jest przedziwnie spokojny, uroczysty, harmonijny, światło wnikać się zdaje w puch aksamitnej materji i oblewać każdą jej cząstkę: wydaje ci się że nie spływa on z zewnątrz, nie przylepia się do niej z wierzchu, ale stanowi jakby duszę aksamitu, jakby tlejące w nim ognisko wewnętrzne. Dlatego też jedwabie i szkarłaty są tak miękkie, pieściwe, puszyste, tak się migocą i szklą tem światłem... Artysta stanął przed nami w aureoli podwójnego mistrzowstwa: kompozytor walczy o lepsze z kolorystą. Obraz Munkaczego jest wyrazem duszy artystycznie dojrzałej, która nie bierze nic ze zdawkowej monety współczesnego efekciarstwa malarskiego, żadnym szczegółem techniki nie pragnie zdziwić, szarpnąć, zelektryzować. Nad całością kompozycji rozlewa się ujmująca pogoda wyobraźni twórczej, która dotarła do głębin duszy ludzkiej i nie potrzebuje dla wyrazistego uwydatnienia jej szamotać się z niemocą ekspresji. Munkaczy pragnie odtworzyć to tylko, co umie, prawda, że w zakresie techniki malarskiej zdaje się umieć wszystko. Rozwinął przed nami wielką scenę dziejową, opowiedział ją szerokiem słowem epika klasycznego, coś, jakby Homer lub Mickiewicz pędzla. Nie widać w obrazie żadnej tendencji historjozoficznej: artysta nie podwyższa jednych, nie obala pod stopy rydwanu dziejowego drugich; każdego stawia na właściwym poziomie, w tej szacie, w jaką prawda lapidarna historji go postawiła.

Malując brutalnego żołdaka lub szynkownego niciponia, nie przekracza granicy rubaszności, uprawnionej w sztuce, która nie oswoiła się jeszcze z ideałami Courbeta i Zoli. Są w obrazie Munkaczego ludzie motłochu, wstrętni brzydotą zwierzęcych żądz, są brudne, koszlawe, bose nogi, a jednak uczucie odrazy moralnej lub fizycznej, jaką wywołać muszą, pozostaje zawsze tylko uczuciem estetycznej ujemności, nie zaś absolutnej szkarady. Munkaczy jest malarzem rodzajowym; w szkole Vautiera i Knausa uczył się realizmu; malując wszakże poważną scenę tragiczną, uprzytomnił sobie wymogi jednolitości stylu i żywioł rodzajowy traktował z tą dyskrecją, jaka wynikała z nastroju i grozy zasadniczego motywu. Nazwano go w Paryżu twórcą „rodzaju tragicznego”, i rzeczywiście tragedja położyła w „Chrystusie przed Piłatem” swoje szlachetne, uroczyste piętno na tych nawet czynnikach kompozycji, które wprowadzają zwyczajnie do dzieła sztuki naturalistyczny pierwiastek płaskiej brzydoty. Munkaczy ma głębokie poczucie sytuacji, którą tworzy; malując „Chrystusa” rozumiał, że wyjął jedną z najszczytniejszych kart z dziejów myśli ludzkiej i do majestatu jej dostroił godność swojego pędzla. Munkaczy jest poetą farb o technice zupełnie skończonej, zdolnej wytwarzać kształty równoważące się z prawdą natury; charakteryzuje swoje figury ze ścisłością i poczuciem psychologicznem, wiąże je w kompozycję ze zrozumieniem efektu grup, który nie zabłąka się nigdy na bezdroża chaosu, bo zna miarę i działa z rozwagą. Rozkład planów i figur na obrazie tak jest rozumnie pomyślanym, że każda indywidualność, każdy szczegół martwy może wydobyć się z całą swą plastyką wewnętrzną lub zewnętrzną, że nic się nie spycha nawzajem, nie potrąca, nie gubi i owszem wszystko się dopełnia i grą barw, kontrastem kształtów uwypukla.

W chwili, kiedy widz pragnąłby uwieńczyć wawrzynem chwały artystycznej psychologa i kompozytora, przypomina mu się nieporównany kolorysta, którego siła tonu współzawodniczy chyba z jego harmonją i miękkością. Munkaczy wynalazł tonacje barwne szafiru, złota, szkarłatu, których dotąd nie używano. W przelewaniu się odcieni zachował niezrównane poczucie delikatności tonu; tam, gdzie inni malarze widzą granicę styczną dwóch barw, tam umie on jeszcze włożyć całą gamę najsubtelniejszych przejść. W ogóle koloryt artysty jest gorącym i soczystym, a zarazem poważnym i spokojnym. Jest w nim pewna precyzja, jasność i siła tonu, która powinna być wzorem dla każdej szkoły malarskiej, jakimkolwiek zresztą byłby jej temperament kolorystyczny.

Prawda — obraz Munkaczego jest arcydziełem sztuki malarskiej i jak prokonsul rzymski pokazując Chrystusa ludowi, zalecał go powszechnemu współczuciu słowami: *Ecce homo!* tak krytyk Munkaczego ma obowiązek zalecić go powszechnemu podziwowi zwięzłą apostrofą: oto malarz!...

Nie-Apelles.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W Łodzi powstaje ajentura rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń bydła rogatego i zwierząt domowych, które przyjmuje ubezpieczenia w 3/4 wartości zwierząt i płaci premję nawet i wtedy, gdy zwierzę padnie z choroby nieepidemicznej.

= Dnia 21-go b. m. odbędzie się zgromadzenie ogólne kasy zaliczkowo-wkładowej w Wiskitkach, na którem złożone zostanie sprawozdanie z dopełnionych w r. z. obrotów kasy.

= Z powodu zbliżającego się 20-letniego terminu dzierżawy emfiteutycznej gruntów miejskich, magistrat wzywa posiadaczy gruntów w ten sposób dzierżawionych, aby pośpieszyli z odnowieniem konsensów lub opłatą czynszów, w przeciwnym bowiem razie pozbawieni będą sądownie prawa posiadania zajmowanych nieruchomości.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w tutejszym tattersalu licytacja koni.

= W piątek, dnia 19-go b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ul. Chmielnej pogadanka dla członków Towarzystwa. Mówić będzie dr. Stanisław Markiewicz „O jägerjanizmie". Początek o 7-ej godzinie.

= W niedzielę, dnia 21-go b. m., o godzinie 1-ej po południu, w gmachu giełdy odbędzie się ogólne zgromadzenie członków zgromadzenia giełdowego, na którem, oprócz złożenia zwykłych sprawozdań, odbędzie się wybór starszego meklera giełdy na następne trzy lata z pośród dzisiejszych meklerów giełdowych.

= **Z literatury.**

* W dwóch ostatnich zeszytach *Ateneum* zamieszczoną została nowella z życia huculskiego p. n. „Taras z Worochty" p. Juljusza Turczyńskiego.

Z innych artykułów umieszczonych w tychże zeszytach wymienimy: „O edukacji publicznej w Szwajcarji" p. T. T. Jeża, „Kwestja kościelno-religijna w Anglji" p. dra M. E. Trapkę, „Psychologja doświadczalna" p. Władysława Kozłowskiego, „Sprawa Lubomirskiego w roku 1664-ym" p. Wiktora Czermaka, „Henryk George" przez Lud. Krz., „Volapük" p. dra J. K., „Mably" p. Szymona Askenazego, „Sprawa wykopalisk mnikowskich" p. Augusta Wrześniowskiego, „Kilka słów o polityce tureckiej Stefana Batorego" p. Augusta Sokołowskiego itd.

* Interesującą galerję portretów, w znacznej części dotąd ogółowi u nas nieznanych, dał czytelnikom swoim w ostatnim numerze *Tygodnik ilustrowany.*

Są to wizerunki mówców, którzy zabierali głos w sprawie rusińskiej w ostatniej kadencji sejmu lwowskiego.

Oprócz portretu wnioskodawcy, prof. Romańczuka, znajdujemy tutaj sportretowane postacie biskupa stanisławowskiego *ritus graeci* ks. Juljana Pełeszą, dalej ks. Jerzego Czartoryskiego, ks. Adama Sapiehy, Stanisława hr. Tarnowskiego, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, dr. Antoniego Małeckiego, posiwiałego w zapasach parlamentarnych dra Euzebjusza Czerkawskiego, profesora uniwersytetu krakowskiego dra Zolla i redaktora *Reformy* krakowskiej Tadeusza Romanowicza.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Franciszka Jelinkówna da się usłyszeć jutro po raz drugi na naszej scenie.

Śpiewaczka czeska wykona partję Małgorzaty w „Fauście" Gounoda.

* Przysłowie dramatyczne w jednym akcie J. Chęcińskiego „Cicha woda brzegi rwie", niegrana od lat kilku, figurować ma między innemi w części dramatycznej poranku p. Lewandowskiego.

W obsadzie tej sztuki zajdą zmiany.

* Nakładem Heinauera w Lipsku wychodzi w tych dniach z pod prasy „Morskie oko" Zygmunta Noskowskiego w układzie na orkiestrę wraz z partyturą, tudzież na fortepian w układzie na cztery ręce.

Na dzieło to ogłoszoną została przedpłata w księgarniach krajowych i zagranicznych.

= **Ze sztuki.**

* Szkic Matejki do znanego obrazu „Joanny d'Arc" został wystawiony na widok publiczny w salonie Krywulta.

= Spółka owocarska.

Na wczorajszem zebraniu założycieli spółki handlu owocami, przedstawiono projekt ustawy opracowany przez p. Anca.

Spółka ta ma być stowarzyszeniem udziałowem, bez żadnej imiennej firmy i nosić będzie nazwę: „*Spółka owocowa warszawska*".

Przedmiotem działalności spółki będzie handel owocami, t. j. nabywanie wszelkich owoców, tak od uczestników spółki, jakoteż i od osób postronnych i sprzedawanie takowych w mających się urządzić sklepach w Warszawie, Łodzi, Petersburgu, Mokwie i Kijowie.

Początkowo kapitał spółki oznacza się na 10,000 rs., spółka więc wejdzie w życie gdy zostanie zapisanych 200 wniosków udziałowych po 50 rs.

Uczestnikom spółki wolno będzie nabyć dwa lub więcej udziałów, na zebraniach jednak ogólnych, każdy wspólnik nie może mieć więcej niż trzy głosy.

Uczestnicy za zobowiązania spółki odpowiadają jedynie w granicach wniesionych działów, zaś z majątku osobistego do wysokości kwoty nieprzenoszącej wysokości posiadanych udziałów.

To są główne warunki, szczegółów interesanci dowiedzieć się mogą w redakcji *Ogrodnika polskiego*, która jako tymczasowy zarząd spółki podjęła się przyjmowania zapisów i w ogóle wszelkich czynności przedwstępnych wspólki dotyczących.

= O grosz.

Cena bochenka chleba dwufuntowego i trzyfuntowego podniosła się obecnie o grosz.

Wobec ciągle utrzymujących się niskich cen zboża, podrożenie to nie da się uzasadnić.

= Polacy w Kazaniu.

Otrzymujemy od p. A. K. z Kazania następną korespondencję:

„Jedynym przybytkiem, który tu nas wszystkich skupia i zbliża, jest nasz maleńki kościołek.

Tutaj w niedziele i święta spotykamy się, gromadzimy, słyszymy polską mowę z kazalnicy i polskie śpiewy z chóru.

Dzięki staraniu obecnego proboszcza ks. kanonika Kochanowskiego, który ożywił całą niemal parafję, kościół się przyozdabia i tem droższym staje się dla każdego nietylko jako dom boży, ale jako własne dzieło parafjan.

Niebawem z wiosną mają stanąć nowe organy, które buduje znana w Warszawie firma Blomberga i syna.

Troskliwości p. Ch., jednego z syndyków kościoła, zawdzięczamy rozwój chóru kościelnego, który wykonywa utwory Moniuszki i inne arcydzieła muzyki kościelnej, przy współudziale dobranego chóru studentów, a nieraz także artystów i orkiestry tutejszej opery, której pierwszym tenorem jest p. Juljan Zakrzewski.

Szkoda, że p. Zakrzewski, któremu zawdzięczamy usłyszenie prawdziwego Jontka w „Halce", na przyszły sezon nie pozostanie w Kazaniu, gdyż ma być zaangażowany do Petersburga.

Oprócz opery scena tutejsza posiada balet polski pod dyrekcją Lenczewskiego, który wystawia jedynie polskie balety: „Wesele w Ojcowie", „Górali", „Twardowskiego" itp.

Niedawno z grona bawiących tu polaków ubył znany muzyk i kompozytor ś. p. Ludwik Nowicki.

Zgasł w sile wieku, szczery żal zostawiając w gronie przyjaciół i uczniów."

= Brak wody.

Mieszkańcy ulicy Sosnowej i wszystkich przyległych, uskarżają się obecnie na brak wody wodociągowej, nietylko na piętrach, ale nawet w dziedzińcowych kranach, gdy we wrześniu i październiku woda nawet na piętra dochodziła.

Co obecnie może powodować ten ubytek, łatwiejszy do wytłumaczenia w lecie, kiedy wielka ilość wody zużywa się na polowanie ulic, dziedzińców i ogrodów miejskich, jest to rzeczywiście zagadką niełatwą do rozwiązania.

Możeby inżenierja miejska słowo tej zagadki znalazła?

= Koszary mirowskie.

Przeznaczone na rozbiórkę koszary mirowskie stały się naturalnie przedmiotem mniejszej troskliwości organów, czuwających nad utrzymaniem porządku, niż inne dzielnice, którym bliski przewrót nie grozi.

Zaniedbanie to jednak do pewnego tylko stopnia mogłoby być wytłumaczone, ponieważ koszary, łącząc plac za Żelazną Bramą z ulicą Chłodną i ulicę Ciepłą z Elektoralną, stanowią bądźcobądź żywotną arterję komunikacyjną.

Nie sądzimy zatem, aby było właściwem pozostawianie tej arterji prawie bez dozoru, przez co stała się ona zbiornikiem nieczystości, a nadto miejscem zwózki lodu wyrąbanego z rynsztoków i wywożonego z podwórzy, który z sąsiednich ulic bez ceremonji składają w koszarach.

Doszło wreszcie do tego, że ku największej niewygodzie okolicznych mieszkańców, zamknięto koszary dla przejazdu i rogatkę otwierają tylko dla fur zwożących śmiecie i lód.

Tworzenie takiego olbrzymiego śmietnika w środku miasta jest wprost przeciwne wszelkim warunkom sanitarnym i przy pierwszej odwilży zagraża miastu powstaniem ogniska chorób zakaźnych.

Mamy nadzieję, że troskliwa o dobro mieszkańców władza miejska postara się jaknajprędzej położyć kres tej manipulacji, dogodnej może dla przedsiębiorców wywozu, ale dla miasta w wysokim stopniu niebezpiecznej i szkodliwej.

= Nadużycie inseratowe.

Z rozmaitych żartów, mistyfikacyj i nadużyć szpalt inseratowych, to, jakiego się dopuścili świeżo trzej młodzieńcy, zasługuje na przykładną karę.

Przed kilku dniami w dwóch *Kurjerach* jednocześnie pojawiło się ogłoszenie, że jest potrzebną osoba młoda, przyzwoita, z pewnem wykształceniem, dla towarzystwa i wyręczenia pani domu.

Adres podano na Wspólnej, z oznaczeniem nietylko numeru domu, mieszkania, lecz nawet z godzinami przyjęcia.

Był to nikczemny podstęp trzech kawalerów, wspólnie mieszkających.

Nie wiemy ile kandydatek doznało przykrości lekceważącego przyjęcia, lub może nikczemnych propozycyj.

Jedna z nich wszakże panna *** udała się wraz z ojcem, który podstęp odrazu wykrył i zajął się oddaniem sprawy na drogę karną.

Przerażeni następstwami fatalnego kroku młodzieńcy czynią teraz wszelkie starania, aby sprawę umorzyć.

Oburzony p. *** nie chce słyszeć o żadnych przeprosinach.

= Kradzieże.

W alejach Ujazdowskich pod nrem 35-ym z mieszkania Alfreda Ljona skradziono kolczyki brylantowe wartości 200 rs. — Z podwórza domu pod nrem 59-ym na Pańskiej skradziono wóz i konia.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w warsztatach kolei wiedeńskiej Feliks Seroczyński, uległ zgnieceniu kołem maszynowem lewej ręki.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= Zamach samobójczy.

Dziś rano na Lesznie pod nrem 18-ym Jan Jarosiński, ślusarz, liczący 27 lat wieku, w mieszkaniu swojem powiesił się na haku.

Dzięki rychłej pomocy, Jarosińskiego odcięto i szczęśliwie uratowano.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był obłęd umysłowy.

ZE SWIATA.

× **Morderstwo z zazdrości.** Wincenty Jaworski, naczelnik posterunku żandarmskiego w Rohle pod Henstadt (w Austrji), zastrzelił d. 14-go b. m. z zazdrości żonę swoją, z którą żył dopiero 3 miesiące.

× **W Londynie** zmarł uczony yankes Henryk Stevens, wydawca pisma *Bibliographia americana*, w której bardzo troskliwie uwzględniał dział polski. Był on z tego powodu w stałych stosunkach z zarządami naszych bibljotek.

× **Hr. Bari,** brat króla neapolitańskiego, ma proces o fałszowanie win włoskich, które do Rosji sprzedawał. Oskarżycielami są właściciele fabryk. Sprawa toczy się przed sądami paryskiemi.

× **Albert Lindner,** znany dramaturg niemiecki, który jak wiadomo, uległ przed kilku miesiącami pomieszaniu zmysłów, wraca powoli do zdrowia. Teatra niemieckie, dotknięte żywo słabością znakomitego tragika, myślą o tem, aby mu zgotować jaśniejszą na przyszłość dolę.

× **Hr. Trystan Savorgnan,** o którym donosiliśmy, że wiarołomną żonę swoją, uciekającą z kochankiem, zranił z rewolweru, oddał się sam w ręce sprawiedliwości i przebywa dotąd w więzieniu w Gorycji. Sprawa jego wytoczy się przed sąd dopiero w maju.

× **Zamach na literata.** Do znanego autora francuskiego, Juljusza Verne'go, strzelił własny synowiec w Amiens dwa razy z rewolweru. Powodem tego zamachu było obłąkanie. Verne jest lekko ranny w nogę.

× **Don Henryk de Bourbon,** ks. Sewilli, skazany, jak wiadomo, za przestępstwo przeciw etykiecie dworskiej na degradację i 8 lat ciężkiego więzienia, przeszedł do stronnictwa liberalnego. Zwrotowi temu nikt się nie dziwi, gdyż rzeczą to niebywałą, aby księcia krwi, bliskiego kuzyna zmarłego króla, karano za „awanturę" domową w tak srogi sposób. Czuje to samo królowa-rejentka i dlatego ma zamiar ułaskawić burzliwego krewniaka. Ułaskawienie jednak nie wpłynie już na zmianę usposobienia mocno obrażonego księcia, który oświadczył, że będzie popierał cele republikanów, gdy stanie tylko na wolnej stopie.

× **Madryt** zajmuje się obecnie „kwestją" tuałetową. Wiadomo, że ks. Montpensier, chcąc poprzeć przemysł krajowy, kazał całą wyprawę swojej córki Eulalji wykonać na miejscu. Tymczasem udał się główny liwerant do Bruksełli, sprowadził ztamtąd koronek za 20,000

fr., a w rachunku dla księcia postawił sumę 115,000 fr. Książę, dowiedziawszy się o tem, odmówił zapłaty.

× **Król serbski Milan** ustanowił osobny order dla swoich „bohaterów" z ostatniej wyprawy przeciw bułgarom. Jest to krzyż podobny do niemieckiego „żelaznego krzyża" z wojny r. 1870-go.

× **W Lodi** zmarł znany humorysta Gallini, który skromny swój fundusz przeznaczył na pogrzeb, zalecając, aby za trumną przygrywała mu orkiestra walca Straussa. Rada miejska, w imię powagi obrzędów, oparła się temu rozporządzeniu.

— W dniu dzisiejszym, jako drugim ciągnienia 2-ej klasy 146-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 18000 wygrał rs. 10,000 u kolektora Winterrocka w Warszawie, nr 7048 rs. 2000 u kolektora Reiswassera w Warszawie, nr 13691 rs. 600 u kolektora Rawskiego w Warszawie, nr 5118 rs. 400 u kolektorki Falęckiej w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Wojciech **Chrzanowski,** student 2-go kursu prawa, rozstał się z tym światem w dniu 17-ym marca 1886 roku, przeżywszy lat 19. Pozostali rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20 ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 4—1077

† W dniu 13-ym marca r. b., opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności ś. p. Cecylja-Katarzyna z Myślińskich **Brudzińska,** małżonka Feliksa Brudzińskiego, właściciela majątku ziemskiego Olszanka, w powiecie pułtuskim, osierocając męża i 5-ro drobnych dzieci. Nie mogąc przyjąć udziału w pogrzebie, mającym się odbyć 18-go b. m., a chcąc ulżyć sobie w tym smutku, jakim przejęci zostaliśmy na wieść o skonie tej ze wszechmiar zacnej żony i matki, śpieszymy zawiadomić o tem wszystkich znajomych, z prośbą o westchnienie za spokój Jej duszy. —1065—

† Dnia 18-go marca r. b., jako w wigilję imienin ś. p. Józefa **Cichockiego,** o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się wotywa żałobna w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych.—1072

† We czwartek, to jest dnia 18-go marca, za duszę ś. p. Józefa **Lewandowskiego,** b. notarjusza w Piotrkowie, odprawi się msza święta o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża. —1074—

† We czwartek, tj. dnia 18 marca, jako w wigilję imienin ś. p. Józefa **Rafalskiego,** odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —326—

† Dnia 18 marca, to jest we czwartek, jako w wigilję imienin ś. p. Józefa **Wieczorkowskiego,** radcy tajnego opiekuna i dobrodzieja Schronienia paralityków i żony jego Emilji, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana w kaplicy tegoż Schronienia, ulica Nowo-Wiejska № 12, msza żałobna, na którą zarząd Schronienia zaprasza wszystkich tych, którzy czczą pamięć zmarłego. —331—

† W dniu 18-ym b. m., tj. we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Wesołowskich **Dubińskiej,** odprawioną zostanie msza święta, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, na którą pozostały mąż z córką zaprasza. —1060—

† Za duszę ś. p. Pauliny z Boenischów **Thieme,** jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się we czwartek, to jest dnia 18 marca, nabożeństwo żałobne w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie **10 i pół** rano, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych.

† Dnia 18-go marca r. b., to jest we czwartek, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa **Wernik,** na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1071—

† Dnia 18-go marca, t. j. we czwartek, o godznie **9-ej i pół** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow.-Przed., odprawioną zostanie wotywa za dusze ś. p. Józefy i Stanisława **Knaap,** na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —1069

† Dnia 18 marca r. b., tj. we czwartek, jako w wigilję imienin ś. p. Józefa **Grabowskiego,** obywatela m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z synem zapraszają krewnych i znajomych. —1052—

† Szanownemu duchowieństwu, familji, przyjaciołom i znajomym, którzy odprowadzili zwłoki św. pam. Karola **Hordliczka,** na miejsce wiecznego spoczynku w Garwolinie, składają niniejszem serdeczne podziękowanie dziadek, rodzice i rodzeństwo zmarłego. —1040—

† Wszystkim tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 15 marca zwłoki drogiej naszej matki ś. p. Ernestyny **Hayberger,** a w szczególności księdzu superintendentowi Augustowi Diehl, za serdeczne słowa pociechy, zasyłamy szczere „Bóg zapłać." — **Rodzina.**

Z Cesarstwa.

„Szczere wyznania przywódcy partji staroczeskiej, jak pisze *Swiet,* zaniepokoiły całą prasę wiedeńską. Władysław Rieger nieubłaganie potępił zagraniczną politykę Austrji i wyraził przytem, że Austrja powinna być państwem słowiańskiem. W ten sposób prasa niezależna zrozumiała słowa Riegera. Tak np. *Neue freie Presse* powiada: „„Dlaczego partja Riegera sprzeciwia się projektowi prawa, który dąży jedynie do utrwalenia faktycznego stanowiska języka niemieckiego w Austrji? Nie dlatego ażeby słowianie obawiali się germanizacji, lecz dlatego że chcą zsłowianizować Austrję."" Odpowiadając na posępne przepowiednie Riegera, taż sama gazeta stara się dowieść, że położenie rzeczy w Austrji bynajmniej nie jest tak smutne i że „„wielkie interesa, które doprowadziły do utworzenia przymierza niemiecko austrjackiego, dotąd jeszcze są mocniejsze od przeciwdziałających im sił."" Ale na szpaltach tegoż samego dziennika liberalnego spotykamy się z nieustannemi ubolewaniami z powodu ekonomicznej i politycznej zależności Austrji od Niemiec. Jak pogodzić te sprzeczne zapatrywania? Rzecz widoczna, że austro-niemiecka prasa liberalna ostatecznie utraciła grunt pod nogami. I nic w tem dziwnego, ponieważ zadanie utworzenia państwa niemieckiego z kraju w trzech czwartych przez słowian zaludnionego jest niepodobnem do wykonania, jak kwadratura koła. Niemało napracowali się już politycy wiedeńscy nad jego rozwiązaniem, ale dotychczas jeszcze nic nie wymyślili. W liczbie wynurzeń Riegera jest jedno, na które nam rosjanom nie zawadzi zwrócić uwagi. Mówiąc o antipolskiej polityce Bismarka, Rieger wyraził się, że według wszelkiego prawdopodobieństwa kanclerz niemiecki sądził, iż przez wydalanie polaków wyświadcza Rosji wielką przysługę. Bardzo być może, że ks. Bismark dotychczas żyje tradycjami r. 1863-go i nie rozumie, albo nie chce zrozumieć, że od tego czasu zarówno w społeczeństwie polskiem jak i w rosyjskiem zaszło wiele zmian. Ale jakiekolwiek były intencje, któremi powodował się Bismark, oddał on nam rzeczywiście przysługę, pokazawszy polakom czego się oni mogą spodziewać po niemcach. Pomiędzy rosjanami i polakami mogą zachodzić przejściowe nieporozumienia, ale rychlej czy później nieporozumienia te dadzą się usunąć. Rosja nie zapragnie nigdy pochłonąć narodowości polskiej, co zresztą nie przedstawia dla niej żadnej korzyści. Dla Rosji ważnem jest oswobodzenie się od jezuityzmu i od panów; ale jak tylko te żywioły zostaną wykorzenione albo choć osłabione, między Rosją a Polską nie może być żadnego powodu do niezgody. Pod względem ekonomicznym Polska i Rosja nigdy nie będą rywalkami: dzisiejsze współzawodnictwo Łodzi z Moskwą, jak tego dowiódł p. Szaparow, jest jedynie wynikiem napływu kapitału niemieckiego, uciskającego także samych polaków i równie szkodliwego dla Warszawy jak i dla Moskwy. Jak tylko kapitał niemiecki zostanie wyparty daleko za Wisłę, Polska stanie się pod względem ekonomicznym jedną z najpożyteczniejszych części Rosji. Dla fabrykantów polskich nasze niefabryczne miejscowości staną się wybornym rynkiem zbytu bez żadnego poważnego uszczerbku dla fakbryk rosyjskich, a współzawodnictwo z Polską przyniosłoby tylko korzyść konsumentom. Wielka to różnica mieć do czynienia z rozwijającemi się naturalną drogą siłami ekonomicznemi Polski, albo też walczyć ze sztucznie popieranem najściem niemców."

Brukselski *Nord* w korespondencji z Berlina pisze: „Projekta do praw, zaproponowane przez ks. Bismarka w celu wykorzenienia polonizmu, przedstawiają się bądźcobądź jako bardzo interesująca próba. Doświadczenie zrobione przez ks. Bismarka będzie miało decydujące znaczenie nietylko dla Prus, ale również dla państw znajdujących się z niemi w analogicznem położeniu. Żadne państwo nie ma do swojej dyspozycji tak dobrze zorganizowanej biurokracji jak Prusy; nigdzie też nie istnieje bardziej wykończony system obowiązkowego kształcenia jak tam. Jeżeli ks. Bismark poniesie porażkę, to trzeba będzie przyznać, że w kwestjach narodowości państwo stanowczo nie jest zdolne do walki przeciw woli jednostek, stanowiących tę lub ową narodowość. W rozpoczętej przez ks. Bismarka walce z polonizmem, po stronie żywiołu niemieckiego są wszelkie awantaże—i przewaga liczebna, i siła i środki materjalne i wreszcie nawet wyższość cywilizacyjna; po przeciwnej zaś stronie polaków nie ma nic prócz chęci pozostania za jakąbądź cenę polakami."

Korespondent *Petersburskich wiedomosti* z Warszawy pisze: „Rok temu pisałem o projekcie rosyjskiego teatru w Warszawie i o urządzeniu widowisk rosyjskich, raz lub dwa razy na tydzień na scenie jednego z trzech istniejących tu teatrów rządowych. Obecnie kiedy powstał projekt pobudowania na koszt skarbu jeszcze czwartego teatru specjalnie dla operetek, zdaje nam się na czasie powrócić znów do kwestji, będącej przedmiotem marzeń wszystkich warszawskich rosjan. Teatr rosyjski w Warszawie nie zbankrutuje, za to można ręczyć, a niestety bankrutuje wiele firm, które dziesiątki lat prowadziły swoją działalność." W tymże samym liście korespondenta, lepiej widać od tutejszych mieszkańców poinformowanego o wszystkiem co się dzieje w Warszawie, czytamy: „Na zakończenie jeszcze maleńkie *curiosum:* magazyny rycin otrzymały zamówienie na fotografje p. Windthorsta, posła pruskiego, w liczbie kilku tysięcy. Klerykalny przeciwnik ks. Bismarka nie liczył zapewne nigdy na taką popularność nad brzegami Wisły."

Z ostatniej chwili.

Francuska izba deputowanych dwa poświęciła posiedzenia (w sobotę i poniedziałek) na rozprawy nad interpelacją socjalisty Camélinata (nie Cachelina, jak błędnie dziś doniosła depesza Ajencji północnej, *przyp. red.*) w sprawie zaburzeń robotniczych w Decazeville. W sobotę głosowano bezowocnie dwanaście razy, odrzucając między innemi przyjęty przez rząd porządek dzienny 256 głosami przeciw 226. W poniedziałek dopiero izba przyjęła 379 głosami przeciw 100 porządek dzienny, na który zgodzić się mógł minister robót publicznych, Baïhaut. Porządek ów wyraża zaufanie do rządu, iż takowy przystąpi do reformy ustawodawstwa górniczego, uwzględniając zarówno interesa państwa, jak robotników.

Lord Roseberry upoważnił sir Drummonda Wolffa, aby zaprojektował w Kairze zmniejszenie angielskiej armji okupacyjnej w Egipcie o sześć pułków, cofnięcie się tejże do Assuanu i obsadzenie Wady-halfy przez wojska egipskie.

Biuro Reutera donosi pod d. 14-ym b. m. o starciu pod Suakimem pomiędzy powstańcami i wojskiem angielskiem, tudzież arabami sprzyjającymi rządowi egipskiemu. Nieprzyjaciel cofnął się po uporczywym oporze do Haszinu, tracąc 30-tu zabitych.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 17-go marca. — Kwestja wręczonej cesarzowi a dotąd nieprzyjętej dymisji ministra handlu barona Pino jest przedmiotem wyłącznego zajęcia w kołach parlamentarnych. Stanowisko ministra zachwiało się już podczas namiętnych rozpraw izby deputowanych nad upaństwowieniem kolei Praga-Dux i Dux-Bodenbach. Obrona ministra wobec miotanych nań zarzutów była słabą i niedosyć energicznie przez rząd popartą. Przekonano się znowu, że baron Pino ma nieszczęśliwą rękę w sprawach kolejowych. Koło polskie uważało usunięcie się jego za konieczne ze względu na sprawę galicyjskiej kolei transwersalnej, która niebawem wejdzie na porządek dzienny, a w której baron Pino jest osobiście interesowanym. Rzeczywistym jednak powodem upadku ministra jest wydane przezeń rozporządzenie z dnia 24-go lutego r. b. o organizacji pocztowych kas oszczędności, o którem inni koledzy w gabinecie nie wiedzieli. Rozporządzenie dotyka osobiście osoby cesarza, ograniczając swobodę jego w wyborze osoby dyrektora centralnego urzędu kas. Dojrzewająca oddawna myśl rozdziału ministerjum handlu na dwa odrębne ministerja: handlu i komunikacyj, obecnie zostanie zrealizowaną. Krążą pogłoski, że ministrem komunikacyj zostanie szef sekcji Wittek, ministrem handlu proponowany przez prawicę hr. Deym. Zanim wszakże ta reforma zostanie przeprowadzoną, zarząd ministerjum handlu sprawować będzie prowizorycznie najprawdopodobniej szef sekcji, baron Pusswald.

Paryż 17-go marca. — Ajencja Havasa donosi: Mimo zaprzeczenia z Sofji zapewniają, że pretensje podniesione w ostatniej chwili przez księcia Aleksandra opóźnią przyjście do skutku umowy turecko-bułgarskiej.

Paryż 17-go marca.—Pierwsza lista składek na instytut Pasteura wykazuje 242,000 fr.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 17-go marca. — Wyjazd Canowa z Konstantynopola objaśniają tu udzielonem mu poleceniem powrotu do Sofji, w razie jeżeli żądanie księcia co do mianowania go jen.-gubernatorem Rumelji wschodniej bez określonego terminu nie zostanie uwzględnionem. Przypuszczają tu, że przedstawienia uczynione księciu przez mocarstwa w Sofji, dotąd nie odniosły skutku.

Londyn 17-go marca.—Podanie się do dymisji ministrów Chamberlaina (urząd lokalny) i Trevelyana (sekretarza stanu dla Szkocji) spowodowanem zostało projektem Gladstone'a, aby zarząd funduszu przeznaczonego do wywłaszczenia angielskich właścicieli ziemskich w Irlandji, spoczywał w rękach narodowego parlamentu irlandzkiego. Gladstone czyni usilne zabiegi, aby obu ministrów skłonić do pozostania w gabinecie. Z tego powodu rozwiązanie sprawy w każdym razie nastąpi dopiero za dni kilka.

Konstantynopol 17-go marca. — Bułgarski minister spraw zagranicznych p. Canow, wyjechał do Sofji.

Z zamieci śnieżnej.

Otrzymane dziś rano wiadomości o powstrzymaniu biegu pociągów prawie na wszystkich linjach dróg żelaznych w obrębie kraju naszego położonych, uzupełniające to, co podaliśmy w dzisiejszem rannem wydaniu *Kurjera* nowemi szczegółami, dają pojęcie o ogromnym obszarze na jakim szerzyła się zamieć śnieżna.

I tak:

Na linjach kolei żelaznych *warszawsko - wiedeńskiej i bydgoskiej* zadymka śnieżna, trwająca cały dzień wczorajszy, wieczorem znowu znacznie wzmogła się, tamując w różnych punktach zupełnie komunikację.

Wczoraj wieczorem zdołał przybyć do Warszawy tylko jeden miejscowy pociąg wiedeński, inne zaś pociągi osobowe nie przybyły wcale do Warszawy do dziś do godziny 12-tej; inne znów wyszłe wcześniej z Warszawy, nie połączyły się z pociągami zagranicznemi.

Od osób przybyłych wczoraj wieczór koleją wiedeńską dowiadujemy się, że na niektórych stacjach nagromadziło się po kilka pociągów, nie mogąc ruszyć dalej, a tak są zasypane suchym śniegiem, że z pod nich nie widać kół.

Głównym powodem tej niezwykłej zamieci jest poprzednia kilkodniowa odwilż a następnie mróz, wskutek czego, śnieg pędzony silnym wiatrem, nie znajdując oporu na zmarzniętych polach, zatrzymuje się nagle przy najmniejszej przeszkodzie, do czego najwięcej służą relsy kolejowe i pociągi, przy których prawie w jednej chwili tworzą się wały, a gdzieniegdzie nieprzebyte góry śnieżne.

*

Dzisiejsze pociągi wychodzące z Warszawy, z powodu śniegu, nie mogły być we właściwym czasie wyprawione, a pociąg pośpieszny, wychodzący z Warszawy o godzinie 6-ej, zaledwie mógł wyruszyć o godzinie 9-ej, a i ten zapewne zatrzyma się w Skierniewicach.

*

Największe do przebycia zaspy potworzyły się na drodze wiedeńskiej, na przestrzeni od Skierniewic do Piotrkowa, gdzie przejście pociągów stało się niemożliwem, na drodze zaś bydgoskiej pomiędzy stacjami Skierniewice i Łowicz, gdzie kilkołokciowe wały śnieżne również są nie do przebycia.

Wczorajszy pociąg kurjerski kolei wiedeńskiej do dzisiejszego dnia stoi na stacji Koluszki, a pociąg osobowy wczorajszy kolei bydgoskiej zatrzymanym został w Łowiczu.

Dzisiejszy pociąg osobowy z Warszawy wysłanym został tylko do Skierniewic, dokąd przyjmowane są bagaże.

Z przyczyny wstrzymania ruchu pociągów towarowych jest obawa braku węgla, którego zapasy w ciągu dnia wczorajszego wyczerpały się.

*

Ostatnie wiadomości brzmią jak następuje:

Pociąg kurjerski wyruszył z Koluszek, lecz pod Płyćwią znów się zatrzymał.

Pomimo pracy 800 robotników śniegu uprzątnąć niepodobna.

Większa część pasażerów na wysłanych umyślnie saniach udała się do Skierniewic.

Niektórzy jednak z wielką wytrwałością czekają na odgrzebanie pociągu.

Żywność została dowiezioną w dostatecznej ilości.

Daleko więcej pasażerów znajduje się w pociągu bydgoskim, uwięzionym od wczoraj pod Łowiczem.

W punkcie tym utworzyły się istne góry śniegowe, a wicher dmący nieustannie nawiewa śnieg ciągle.

Tu pracuje z górą 1,000 ludzi, licząc w to i żołnierzy wysłanych z dwóch stron: z Kutna i Skierniewic.

Ostatni telegram donosi, że kierunek wiatru cokolwiek się zmienił, oczyszczanie więc linji odbywa się już prawidłowo i jest nadzieja, że przed wieczorem pociągi wyruszą.

*

Wczorajszy pociąg berliński, przychodzący do Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem, został zatrzymany przez zaspy śnieżne między Płyćwią a Skierniewicami, drugi zaś, mający przyjść dziś o godzinie $2^1/_2$, stoi na stacji w Włocławku.

Nad oczyszczeniem toru pracuje parę rot żołnierzy.

Między Łowiczem a Skierniewicami w zaspie śnieżnej zatrzymany został pociąg towarowy.

Z żadnym z pasażerów nie było wypadku. Do pociągów osobowych, stojących w polach lub na małych stacyjkach, wysłano żywność z Warszawy.

*

Na *kolei obwodowej*, z powodu licznych zasp, ruch pociągów został wstrzymany.

Wypuszczony zrana z Pelcowizny pociąg nr. 34 dotąd jeszcze (godz. 11 m. 30 rano) nie przybył na stację towarową kolei wiedeńskiej.

*

Na *kolei nadwiślańskiej* ruch pociągów tak pasażerskich jak i towarowych w chwili obecnej uległ zupełnej przerwie.

Pasażerski pociąg nr. 1, wyszedłszy z Warszawy, dotarł zaledwie do Pilawy, gdzie ugrzązł w śniegu.

Ponieważ pasażerowie domagali się dowiezienia ich z powrotem do Warszawy, wysłano parowóz pomocniczy, poprzednio bowiem wysłany zamienił się niemal w śniegową bryłę.

Pomiędzy Pilawą i Sobolewem pracuje dwustu robotników nad usunięciem z toru zasp wysokich na stóp kilka.

Z Kowla do Warszawy dotąd nie wysłano ani jednego pociągu.

Pociąg pasażerski idący z Mławy utknął w śniegu pod Nasielskiem.

Z powodu nieustannej zamieci oczyszczenie linji jest niemożliwem, na miejsce bowiem usuwanych zasp powstają świeże.

Zarząd kolei wytężył wszelkie środki dla uregulowania komunikacji.

*

Wedle komunikatu zarządu, pomieszczonego w dziale reklam, pociągi osobowe kolei nadwiślańskiej kursują od dziś jedynie w kierunku Mławy, i to tylko do Nowogeorgiewska, w kierunku Kowla ruch pociągów osobowych, jak również ruch wszystkich pociągów towarowych na całej linji został wstrzymany aż do następnego zawiadomienia.

*

Na *kolei terespolskiej* również komunikacja uległa przerwie.

Niepodobną do przebycia jest przestrzeń między Siedlcami a Łukowem, około wsi Dziewulce, gdzie do obecnej chwili stoi pociąg zmierzający ku Warszawie.

W pociągu tym znajdował się 186-ciu pasażerów, którym posłano staraniem kolei artykuły żywności, a dziś miejscowy naczelnik powiatu nadesłał sto podwód, na których podróżni będą mogli dostać się do Łukowa, po spędzeniu półtorej doby na otwartem polu.

W Siedlcach musiano zatrzymać dwa pociągi z wysłanych wczoraj i onegdaj z Warszawy, w Łukowie również z powodu niemożności przebycia dwudziestokilkowiorstowej przestrzeni pomiędzy tą stacją a Siedlcami, zarząd drogi zatrzymał pociągi wysłane z Brześcia.

Tak więc na kolei terespolskiej komunikacja jest możebną tylko od Warszawy do Siedlec i od Łukowa do Brześcia.

Ani wczoraj, ani dziś rano z Warszawy pociągi nie wyszły i dopiero o godzinie 3-ej wyruszył pierwszy wysłany w dniu dzisiejszym.

Zarząd drogi prosił nas o powiadomienie interesowanych, że z powodu tych przeszkód nie przyjmuje ekspedycji osób ani towarów z Warszawy dalej jak do Siedlec.

*

Wiadomości nasze o pociągach i o losie pasażerów na kolei terespolskiej uzupełniamy jeszcze kilku szczegółami.

Pierwszy od onegdaj pociąg przybył do Warszawy dziś o godzinie wpół do 12-ej przed południem.

Pociąg ten wyruszył z Siedlec o 7-ej rano i składał się z siedmiu wagonów osobowych, które ciągnęły dwa parowozy.

Linja względnie biorąc jest oczyszczona, chociaż dla uniknięcia, aby pociąg w polu nie utknął, przedsiębrano takie ostrożności, iż jeden parowóz wyruszał z każdej stacji naprzód i po przejechaniu linji powracał.

Był to rekonesans bardzo pożyteczny.

Na całej przestrzeni od Siedlec największe zaspy okazały się pod Mrozami i na 3-ej wiorście już pod Warszawą.

Pociąg z trudnością punkta te przejechał, a pasażerowie parokrotnie doznawali silnego wstrząśnięcia i wrażliwsi obawiali się wykolejenia.

Większość pasażerów stanowiły osoby, które wczoraj wyjechały z Warszawy a nie mogąc dostać się dalej, przekładają oczekiwanie na oczyszczenie tu, aniżeli w Siedlcach.

Dyrekcja wszystkim zapewniła powrót bezpłatny, a bilety wykupione do Brześcia lub na inne drogi nie tracą swojej wartości.

W Dziewulcach między pasażerami, literalnie w śniegu uwięzionymi, zaszło kilka wypadków poważnego zasłabnięcia.

Korespondent nasz pojechał do Siedlec, a jeżeli się uda i dalej, dla zebrania szczegółów z tego śnieżnego dramatu.

Wszystkie szosy i drogi, położone obok plantu kolejowego, są zasypane śniegiem i podróż nawet niekutemi saniami okazuje się niemożliwą.

*

Od osoby przybyłej koleją terespolską otrzymujemy charakterystyczny dowód bezinteresowności naszych włościan.

Oto w dniu wczorajszym podczas zatrzymania się pociągu z powodu zasp śnieżnych pod Dziewulcami włościanie korzystając z okazji, za bochenek chleba żądali kop. 50, za jajko zaś kop. 10.

Ładne ceny!

*

Na *kolei petersburskiej* znów w dniu wczorajszym pociąg pasażerski, przychodzący do Warszawy o godzinie 4-ej min. 53 rano, przybył z ośmiogodzinnem opóźnieniem.

Pociąg pocztowy przychodzący wieczorem, wczoraj zupełnie nie przybył, i dziś jeszcze był dopiero w Łochowie, na trzeciej stacji od Warszawy, gdzie został zatrzymany z powodu zajęcia linji przez pociąg towarowy, mający przyjść do Warszawy wczoraj o godzinie 9-ej min. 13 wieczorem, który został uwięziony pomiędzy Łochowem i Tłuszczem, nie doszedłszy o parę wiorst do tej ostatniej stacji.

Na pomoc uwięzionemu pociągowi wysłano wczoraj parowóz z Łochowa, lecz ten nie doszedłszy do miejsca, sam prosił o pomoc.

Dziś około 5-ej rano wysłano z Warszawy pomoc z ludźmi.

Pociąg towarowy wysłany wczoraj po południu, został cofnięty z pierwszej stacji Wołomin i przybył napowrót do Warszawy dziś po północy.

Pociąg towarowy, odchodzący z Warszawy o godzinie 9-ej min. 23 wieczorem, zupełnie nie został wysłany.

Na największą przykrość byli narażeni wczoraj pasażerowie, mający wyjechać pociągiem pocztowym wychodzącym z Warszawy o godzinie 11-ej min. 38 wieczorem, którego odejście do ostatniej chwili nie było zdecydowane, i gdy pasażerowie zajęli miejsca w pociągu, już po podaniu 2-ch sygnałów na odjazd — nagle wydano rozporządzenie wstrzymania go, gdyż linja jest zajętą przez uwięzione pociągi.

Tak więc niektórzy z podróżnych powrócili do Warszawy, inni (a takich większość) pozostali w pociągu i przepędzili noc na zakupionych miejscach.

Obecnie tedy na drodze petersburskiej komunikacja zupełnie została przerwaną, a pociągi pasażerskie i towarowe będące w drodze, pozatrzymywano na stacjach najbliższych od miejsc, które nie są możebne do przebycia.

Około Grodna, na wiorście 796, stoi pociąg towarowy, idący do Warszawy, przy oswobodzeniu którego pracują od kilku godzin, i po parę wagonów oswobodzonych ściągają na stację Grodno.

*

Zamieć śnieżna, jaka srożyła się w ciągu dwóch dni ostatnich, dotknęła i gubernję radomską.

Wczoraj właśnie o godzinie 6-ej wieczorem zarząd kolei *dąbrowskiej* otrzymał od dyrekcji ruchu w Radomiu depeszę sygnalizującą, że wskutek burzy śnieżnej, która zasypała tor kolejowy, pociągi osobowe na stacjach Jedlin i Garbatka oraz na stacji Jastrząb zostały wstrzymane.

Z przyczyny powstrzymania ruchu pociągi z Radomia nie nadeszły do Iwangrodu ani wczoraj wieczór, ani dziś rano.

Ruch na kolei dąbrowskiej jest już dziś prawdopodobnie prawidłowy.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 17-go marca 1886 r.

Spodziewana zwyżka kursów walut obcych nastąpiła, a że ją poparły szacowania poranne—dla rubli niekorzystne, przeto początkowe wyższe już od wczorajszych kursa podnieść się musiały. Widocznie nietylko realizacyjna sprzedaż, ale i niepokój giełdy w skutek niespodziewanych a znacznych już trudności politycznych w tym się ustroju odbija.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.17½—płacono 49.10—żądanie było o 17½ kop. wyższe niż wczoraj. Krótkoterminowe po 48.97½, 49 a w końcu po 49.02½ nawet płacono, o 20 kop. wyżej niż wczoraj—żądano w końcu 49.07½.

Na pomniejsze miasta bankowe 48.87½ za długoterminowe w drobnych ilościach płacono.

Na **Londyn** 9.97½—o 3½ kop. wyżej — gdyż po pierwszych tranzakcjach po 9.94½ dokonanych, później jednak poniżej 9.96 kupić było można.

Na **Paryż** 39.90 o 15 kop. wyżej — i płacono też 39.72½ 39.80, 39.82½ do 39.85.

Na **Wiedeń** 79.70—żądano—płacono zaś 79.55 za krótkoterminowe weksle.

Papiery w słabym obrocie i wobec ogólnie wyczekującego usposobienia kursa nieco niższe.

Listy likwidacyjne 91 większe i 90.70 mniejsze w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 100.50 w I-ej i II-ej emisji płacono 100.12½; emisja III-cia 101.25 — nominalnie.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 100 — w żądaniu; za V-tą 92.60 w większych sztukach żądano, 97.50 płacono. O małych nie wspominano wcale.

Listy zastawne miasta Warszawy 97, 95.75. 95.15 i 95. Płacono za III-cią 94.45, IV-tą 94.85 i 94.90.

Obligi 92.90—płacono 92.60 i 92.75.

Listy łódzkie 93.25, 92 i 91.75.

Akcjami nie obracano, lecz zanotowano kursa cukrowniarnych, bardzo smutnie o stanie rzeczy na tem polu świadczących. Za dobrzelińskie żądano 800, miały nabywców po 700; akcje Józefowa i Czerska nabywać chciano po 150.

Godzina 12.—Usposobienie mocne. Kursa końcowe płacono. *J. Wl.*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Gasparone". Jutro „Faust" (występ panny Jelinek. *Rozmaitości.* Dziś: „Ćwiartka papieru". Jutro: „Za późno". *Mały.* Dziś: „Wojna podczas pokoju". Jutro: „Porucznik Szykowski".

Zarząd
drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Z powodu zasp śnieżnych pociągi osobowe kursują jedynie między Warszawą i Nowogieorgiewskiem, ruch zaś pociągów towarowych do dalszego zawiadomienia wstrzymanym zostaje na całej linji. (332)

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z dniem 3 (15) marca r. b. wprowadza się w wykonanie taryfa obniżona dla przewozu w partjach 610 pud. sody wszelkiej, z poniżej wymienionych stacyj dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej do Moskwy. Opłaty przewozowe pobierane będą w następującej wysokości:
Z Aleksandrowa 26.05 kop. od puda.
Z Granicy i Sosnowic 27.42 kop. od puda. (328)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *P.....* Moja najdroższa, najmilsza pociecho, co też to za myśli przychodzą ci do głowy, wierz mi, że kocham cię całą duszą, uwielbiam, szanuję, jesteś najzacniejszą, najszlachetniejszą istotą, tylko proszę cię porzuć te myśli, one mnie smucą, zrób to dla mnie. *An.* (1063)

— *Dwom paniom z Obożnej.* — Egzamina, o które panie się dowiadywały, synowie musieliby w Petersburgu zdawać w maju a nie we wrześniu (jak dawniej było). *H K. (z Wierzbowej).* (1062)

— *Spes.*— Dopiero przyjechałem, list do odebrania pod wiadomym adresem i w wiadomem miejscu. (1064) *R. S.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go marca 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 07½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9 97½	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79 70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.—	—.—
„ „ „ m.	100.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95.15	—.—
„ „ „ IV	95.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.—	—.—
„ „ małe	90 70	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II „ „ rs. 100	100.[illegible]0	—.—
III „ „ rs. 100	101.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przeds. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 112¼
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 219
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 179½
Od Listów likwidacyjnych kop. 112

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 17-go marca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	630	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	510
„ średnie (stare) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	340	390
Gryka . . . . 262 f.	--	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 17-go marca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. $99^{5}/_{10}$
„ garniec rs. 2 kop. 60

Ogłoszenie Urzędowe.

Podaje się do publicznej wiadomości, że:
1) Lekarz praktyczny Dr. Władysław, Franciszek Stan z Poznania, syn zamieszkałego tamże kupca Teofila Stana i jego zmarłej małżonki Józefy z domu Markowskiej i
2) Hrabianka Józefa Łubieńska, mieszkająca w Göding, córka zmarłego w Rzymie posiedziciela dóbr hrabiego Edwarda Łubieńskiego i małżonki jego Konstancji z domu Szlubowskiej, mieszkającej w Göding zamierzają zawrzeć związki małżeńskie. 518r

Poznań, 9-go Marca 1886.
Urząd cywilny.
(podpis.) **Rump.**

Kwit depozytowy
Banku Handlowego w Warszawie z dnia 6-go Lutego 1885 r. № **19,157,** wydany na **rs. 8,000** złożone przez Hersza Mondszein i Lejbę Rotenberg, scedowany **Lewkowi Mondszein i Tyli Rotenberg,** zaginął. Znalazca zechce takowy zwrócić **Lewkowi Mondszein** w Warszawie, przy placu **Żelaznej-Bramy № 413** zamieszkałemu. — Stosowne zastrzeżenia co do rzeczonego kwitu. zostały poczynione. 331

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., altany w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże ogrodzie, od summy: za altanę rs. 1,650 kop. 50,—za lodownię rs. 75. Razem rs. 1,725 kop. 50 rocznie.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby mające kwalifikację aptekarską.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 173 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. altanę w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodownię położoną w tymże ogrodzie, za summę za altanę rs. . . . , za lodownię rs. . . . Razem rs. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 173 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 516r

Nr 29 Senatorska Nr 29,

Z powodu okazji sprzedaje partjami lub częściowo:

Kästler, Pledy 5 arsz. długości, sztuka po . . . rs. 4.75
Kästler, Płótna Jarosławskie, za arszyn 26 k., za sztukę po 24 arszynów, na 6 koszul . . . rs. 6.50
Kästler, Płótna na prześcier. 8/4, 10/12, 12/4, za arsz. od k. 40
Kästler, Płótno na obrusy, za arszyn, po . . . . . kop. 50
Kästler Serwetki stołowe tuzin, po . . . . rs. 2.25
Kästler, Ręczniki płócienne, tuzin, po . . . . . . rs. 2.25
Kästler, 4,000 szt. serwetek stołowych, białych i kolorowych, za sztukę . . . . . . kop. 45
Kästler, 10,000 arszynów płótna surowego po . . . kop. 15
Kästler, Ręczniki kąpielowe za sztukę, po . . . . kop. 55
Kästler, Prześcieradła kąpielowe, za sztukę po . rs. 3.—
Kästler, „ płócienne, 3 arsz. dł., szt. rs. 1.25
Kästler, Kaftaniki damskie za sztukę . . . . . . kop. 70

Wszystkie towary znajdują się na składzie aż do najwyższych gatunków.

Kästler, Matinée damskie za sztukę . . . . . . rs. 1.25
Kästler, Koszule damskie, za sztukę . . . . kop. 85
Kästler, „ „ z płótna jarosł. za szt. rs. 2.25
Kästler, Chustki płócienne i batystowe, z kolorowemi szlaczkami, tuzin . . . . rs. 2.25
Kästler, Kołdry pikowe, za sztukę od . . . . . . rs. 1.50
Kästler, Jutowe obrusy, zastos. do wszelkich mebli od rs. 2.50
Kästler, Koszule męzkie, dzienne i nocne, po . . . kop. 85
Kästler, Kalesony męzkie i damskie, po . . . . . kop. 70

Kretony, Madapolam, Szyrtyngi, Barchany, Płótna na prześcieradła, niektóre materje wełniane i jedwabne, również w resztkach, są do sprzedania po **niebywałych nizkich cenach.**

Zamówienia z prowincji wykonywają się skrupulatnie.
Cenniki szczegółowe wysyłają na żądanie g r a t i s.
526R

Portret fotodrukowy Henryka Sienkiewicza,

formatu 10½ X 13½ cali, wykonany przez zakład artystyczny **«Römmler i Jonas«** w Dreźnie.
Jest do nabycia **w Kantorze Redakcji «ECHA»,** (Senatorska 26), po cenie **40 kop.** za egzemplarz.
PP. Handlującym rabat. 391R

Do wynajęcia od d. 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca r. b., przy ulicy Senatorskiej № 42, obok Resursy Kupieckiej.

LOKAL

złożony z 8 pokojów i kuchni, łazienki, pokoju dla służby i śpiżarni, z urządzeniem gazowem i wodociągiem. — Wiadomość na miejscu. 454

Poleca się

nowo-otwarty Zakład Introligatorski,

oraz

Linjowanie Ksiąg Buchhalteryjn. Nut, Kajetów itp.

A. CISZEWSKIEGO,

róg ulic: Senatorskiej Nr 19 i Nowo-Senatorskiej.

Długoletnią pracą w Zakładzie **Ś-tej P-ci W. Kreuscha,** a ztąd nabytem doświadczeniem, obytem z potrzebami i wymaganiami WW. PP. utrzymujących kantory; zaopatrzywszy zakład w najodpowiedniejsze do linjowania i oprawy ksiąg buchhalteryjnych maszyny, rugując choć postępowy, jednakże najniepraktyczniejszy pomysł (do tego rodzaju ksiąg) „szycia drutem,“ a przędzy li tylko odpowiednio zastosowanej, pierwszeństwo nad nim dając, przyczem tak doborem materjałów, jak starannem wykończeniem i przystępnemi cenami, firma postara się zapracować na uznanie Szanownej Publiczności. 306



LABORATORJUM CHEMICZNE

przy Aptece

A. Rakowskiego w Zawichoście,



ma zaszczyt polecić:

Syrop podfosforanu wapna,
Syrop Forgeta, analizowane przez D-ra Nenckiego,
Syrop Mleczanu żelaza z winem,
Wino Chinowo-Kakaowe Bugeaud,—Pigułki Blancarda.
Elixir, Kit i Proszek Chinowo-salicynowy do zębów,
Wodę Leśną do odświeżania powietrza i inhalacyj w kokluszu.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa.—**Skład fabryczny w Warszawie, Nowy-Świat № 38, w Składzie Materjałów Aptecznych**

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO. 329R

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia interesu, po cenach niżej kosztu, w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu

J. DOBROSŁAWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 69.

Garnitury stołowe ozdobne, Garnitury do mycia. Serwisy do kawy, herbaty i oliwy. Porcelana biała. Fajans angielski, Szkło w różnych gatunkach, Ozdoby salonowe i tualetowe. 435

Allasch Doppelt Kümmel,

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie, jedynie prawdziwego **Allasch Doppelt Kümmel, (Crême d'Allash),** z dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen, pana na Allashu w Liflandji, powierzyliśmy panu

Ant. Stępkowskiemu w Warszawie.

Ryga, d. 14 Września 1885 r.

JENERALNI REPREZENTANCI
Dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen w Allashu.

J. A. Mentzendorff & Comp.

Crême d'Allash.

—o—

Powołując się na powyższe ogłoszenie pp. J. A. Mentzendorff & Comp., donoszę, że sprzedaż jedynie prawdziwego Allasch Doppelt Kümmel, (Crême d'Allash), z dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen, odbywa się w handlu moim przy ulicy Wierzbowej № 9, tak hurtownie, jak i detalicznie, po cenach fabrycznych.

7r **Ant. Stępkowski.**

ORYGINALNE

PIWO WILANOWSKIE

butelkowe, uznane już za najlepsze, ma honor polecić

SKŁAD GŁÓWNY

ulica Freta № 5. 465R

Największa Parowa Fabryka Gorsetów, założona w roku 1878.
Dobroć, trwałość i taniość.



Na sezon wiosenny upraszam Szanowne Panie, oraz pp. handlujących, o łaskawe odwiedzenie mojego zakładu. Fabryka moja wyrabia **wszelkie** możliwe **gatunki gorsetów,** jak również **SZELKI** do **prostego trzymania się, leniuszki ażurowe,** okolicznościowe (dla osób brzemiennych), oraz dla cierpiących na żołądek bardzo wygodne i lekkie gorsety. Wszystko **z prawdziwego fiszbinu, w najlepszym fasonie Wiedeńskim lub Paryzkim.** Przytem mam zaszczyt nadmienić, że gorsety znajdują się we wszystkich kolorach, w szczególności zaś w kolorze szarym, różowym, niebieskim, ponsowym, kremowym, czarnym, na składzie, w tak wielkim wyborze, jakim żadna inna fabryka poszczycić się nie może.—Znana moja renoma gwarantuje za dobroć towaru i najpunktualniejsze wykonanie.

357R Z szacunkiem **WILHELM STEINER.**

Fabryka w Warszawie, ulica Świętokrzyzka № 24.
!!! Każdy gorset opatrzony jest moją firmą i adresem.

Do Składu Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

Nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego astrachańskiego i prasowanego takiegoż, oraz świeżo nadeszły towary, jako to: **Groszku** zielonego, **Buljonu, Karuku** rybiego, **Wiazigi, Szamai, Siomgi, Łososia** wędzonego, **Salmon, Kilek** rewelskich, **Homarów, Sardeli** solonych, **Fisch-Rolady, Makreli, Sardynek** w oliwie, musztardzie i **Thomat, Śledzi** pocztowych, Kerczyńskich, Archangielskich, (zwane Kopczonki), Delikatess w puszkach. **Oliwek i Maślin, Kaparków, Pikli, Soi, Musztardy** angielskiej, francuzkiej i sareptskiej. **Serów** szwajcarskiego, litewskiego, gambrino, zielonego i roquefor. — Fasolki. **Groszku** francuz., **Szarlotek, Karotki, Szparagów, Szampionów** w puszkach, **Rydzów, Grużdży i Grzybów** solonych. **Oliwy** Nicejskiej **i Octu** stołowego winnego, **Ananasów, Kompotów, Kijowskich Konfitur** płynnych i suchych, **Biszkoptów i Kawy** w puszkach Einema, **Cukierków i Karmelków** Landrina, **Czekolady i Marmolady** Petersburskiej Bormana, — z czem poleca się Szan. Publiczności.

Mikołaj Żyżyn.

506R **Nowy-Świat № 37.**

Sposobność nabycia Mebli niżej ceny kosztu

W MAGAZYNIE MEBLI

Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat pod № 39.

Poczynając od dnia 15-go Marca r. b. i dni następnych, o godzinie 10 z rana, będą sprzedawane przez Komisarza Bortnowskiego na publicznej licytacji **Meble** najświeższych fasonów zagranicznych i krajowych. 467

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką damską męzką, dziecinną, koszule męzkie z madepolamu webowe gorsy, podwójne boczki po rs. 1 kop. 50, fasony i robota jak najakuratniejsze kaftany damskie, po kop. 80, majtki damskie, po kop 60; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny. Handlującym odstępuje znaczny rabat. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. Specjalna fabryka bielizny

474 **Teofili Fuks.**



W Fabryce Fortepianów i Pianin,



J. Kerntopf i Syn,

plac Krasiński № 3,

są do wynajęcia Pianina i Fortepiany. 358

Parcelacja dóbr 30 wł.

5 mil od Warszawy, blizko kolei i szosy dosk. grunt, łąki, średni las. Do każdych 2 włók duży dom.—Poszukuje się przedsiębiorcy.—Oferty sub K. L. M. w Kantorze. 46

Do sprzedania w każdym czasie

Maszyna parowa,

o sile 15 koni, z odpowiedniemi kotłami. Wiadomość na miejscu, Wspólna № 50, w kantorze fabryki. 460

Na bardzo korzystnych warunkach

POSESJA

mająca 17,000 łokci kwadr. placu, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość Grzybowska № 15, mieszk. 10. 190

W ambulatorjach klinicznych SZPITALA

Dzieciątka Jezus,

udzielają bezpłatnej porady lekarskiej **Prof. J. Efremowski** z chorobami chirurgicznemi codziennie od godz. 12—1.

Prof. L. Popow z chorobami wewnętrznemi, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 11 do 12-ej w południe.

Wejście do Kliniki, róg Szpitalnej i Placu Wareckiego. 383R

KAWIOR

grubo-ziarnisty doskonały od rs. 1 kop. 50 funt; Kawior prassowany najlepszy po rs. 1 kop. 50 funt; **Śledzie pocztowe wyborne;** Sielawy; Łosoś; Śledzie łososiowe; Siomga; Wyzina; Stokfisz; Jesiotr; Minogi; Marynaty; Sery i doskonałe Masło, poleca kantor **A. W. Koczalskiego,** ulica Świętokrzyzka № 31. 463

Śniadania i Kolacje

à la carte.

RYBY przez cały post, codziennie na gorąco, bardzo smacznie sporządzane.

RYBY w marynacie.

KONSERWY świeżo otrzymane Anjowis, Homary, Minogi w oliwie, Makrele, Sardynki, Kawior, Łosoś Sielawy, Śledzie pocztowe i t. p., poleca Handel Win **J. PURWIN,** Miodowa № 18. 453

KOSZULE MĘZKIE

najświeższych fasonów od rs. **1.50,** poleca w wielkim wyborze

A. KIERST i S-ka.

5. Bielańska 5. 409

Prośby

i wszelkie dokumenta redaguje Radca Honorowy Burba.—Świętokrzyzka 19, obok poczty, 1 piętro front nad magazynem ubiorów. 624

Nauka i wychowanie.

Potrzebny korepetytor na trzy godziny za obiad i dopłatę. Erywańska 6, m. 8. 3976

Poszukuje się francuzki do konwersacji na kilka godzin dziennie. Wiadomość: ul. Nowogrodzka dom Wedla № 31, mieszk. 1, od 5—7 wieczorem codziennie. 3971

Guwernerowie polacy potrzebni. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy, Dąbrowska. 3929

Biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej, ul. Hr. Berga 6, ma do umieszczenia zaraz francuzki świeżo przybyłe. 3921

Kantor nauczycielski Załęskiej, Niecała 4. Potrzebny jest niemiec z muzyką i rosjanka posiadająca język francuzki i niemiecki. 3923

Paryżanka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuzkiego. — Adresy składać proszę: ulica Nowogrodzka № 27, mieszkania 5. 3925

Bona z językiem francuzkim do 2-ga dzieci potrzebna od przyszłego miesiąca. Oferty z przebiegiem życia przyjmuje agentura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Bona." 564

Bona młoda niemka, z kilkoletniemi świadectwami, przyjęłaby demi-place. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3875

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość w domu przy ul. Widok № 24, m. 1, od godz. 5 do 6 i od 8 wieczorem. Można także składać oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. G. 548

Potrzebny korepetytor na prowincję do 2-ch chłopców. Wiadomość: Ogrodowa 30/26, mieszk. 15, od 12 do 6 godziny. 3847

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanki wykształcone i bony na stałe i demi-place.

Paryżanka udziela lekcyj konwersacyj zbiorowo, co dzień godzinę lub dwie godziny, trzy razy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Elektoralna № 28, m. 34. Mademoiselle Blangy. 3575

Posady i prace.

Panny zdatne i do nauki (chrześcijanki), potrzebne są do pracowni sukien „Felicji." Nalewki 21, mieszkania 31. 566

Osoby które sobie życzą przyjmować suknie przy magazynie strojów. Wiadomość w magazynie: ulica Leszno № 33, dom Neigebaura. 3697

Osoba w średnim wieku, dobrze wychowana, będąca lat 7 przy wiekowej słabowitej osobie, poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej lub opiekowania się dziećmi. Wiadomość: Elektoralna № 37, m. 6. 3182

Administrator potrzebny z kaucją rs. 4,000, do 3-ch domów w Łodzi. Wiadomość: Wspólna 34, m. 14. 3475

Bona niemka, w średnim wieku, mówiąca po polsku, posiadająca dobre świadectwa, mogąca wyręczać panią w gospodarstwie, poszukuje miejsca. Adresy proszę składać w biurze ogłoszeń pod imieniem „Emilja." 516

Osoba średniego wieku, poszukuje miejsca gospodyni, tu, lub na wyjazd. Nowolipki 14, mieszkania 28. 537

Osoba w wieku średnim, znająca się na krawieczyźnie, praniu i prasowaniu koszul męzkich, zdolna do wyręczania w razie potrzeby pani domu, potrzebna jest na wieś zaraz. Zgłaszać się ze świadectwami do szwajcara dziennego hotelu Brühlowskiego od dnia 18-go Marca pod lit. K. J. 544

Młodsza i kucharka, potrzebne. Wiejska № 18, mieszkania 4. 3948

Osoba uzdolniona w kroju i szyciu krawieczyzny damskiej, poszukuje miejsca na przychodnią w domu prywatnym. Piwna № nowy 13, mieszk. 18, 3-e piętro. 3982

Potrzebne panny do staników i dziewczynki ze wszystkiem do nauki. Bielańska № 21, mieszkania 3. 3983

Pomocnik do interesu przemysłowo-handlowego, z poręczeniem do rs. 300, potrzebny zaraz, uzdolnienie fachowe nie wymagane. — Oferty pod słowem „Pomocnik," przyjmuje agentura ogłoszeń, Senatorska 26.

Polka młoda, z chlubnemi świadectwami, znająca doskonale krawieczyznę, szycie na maszynie, przyjęłaby miejsce bony lub panny służącej. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3873

Od 1-go Kwietnia potrzebna do Skierniewic niańka niemka do małych dzieci.—Wiadomość u rejenta Sobolewskiego, Aleja Ujazdowska 33. 3832

Panny potrzebne są zaraz do fabryki piór Dubrowitza, Świętojerska № 38. 3837

Robotnice mogą znaleźć korzystne zajęcie w fabryce kolorowego papieru przy ulicy Nowo-Wiejskiej № 13. 3760

Potrzebny kasjer z kaucją 600 rs., gwarancja i wynagrodzenie odpowiednie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 3969

Potrzebny jest rządca dóbr, natychmiast, z kapitałem 2,000 do 3,000 rubli. Wiadomość: ulica Chmielna № 70, m. 1. 3964

Potrzebne są zaraz panny, uzdolnione do staników i podręczne. Karmelicka № 4, mieszkania 4. 3980

Panny potrzebne, kompletnie zdatne do staników, spódnic, maszyny Wheelera Wilsona, oraz podręczne i do rękawów. Nowolipie № 9 nowy, 1-e piętro, w podwórzu, mieszkania № 21. 3944

Potrzebną jest krawcowa na wyjazd, kompletnie uzdolniona. Wiadomość: Grzybowska № 19, w cukierni. 3933

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczyźnie damskiej potrzebne zaraz, do pracowni F. Gniazdowskiej. Szpitalna № 8. 3968

Młodsza umiejąca prać i prasować, oraz niańka w średnim wieku, potrzebne od kwartału, za dobrem wynagrodzeniem. Żurawia 13, pierwsze piętro, mieszk. 4. 3949

Młody człowiek lat 24, ukończywszy nauczycielskie seminarjum, posiadający języki: polski i ruski, znający dobrze buchhalterję i ładnie piszący, poszukuje zajęcia w kantorze lub też w fabryce w Warszawie. Adresy proszę składać J. Augustynowicz, Krucza, domu № 19, m. 48. 3965

Młody technik, obznajmiony z konstrukcją i budową maszyn warsztatowych, mający paroletnią praktykę i dobre rekomendacje, znaleść może stałe zajęcie w fabryce maszyn. Danielewiczowska № 7. 3979

Osoba młoda, z kaucją rubli 200, życzy się umieścić do jakiego zajęcia: w magazynie, albo też w sklepie kapeluszy męzkich lub kasjerkę. Oferty składać proszę pod literą P. D. w kantorze Kur. Warsz. 3920

Potrzebnym jest rządca domu, który już pełnił te obowiązki i ma świadectwa, przytem pilny, energiczny, znający się na reperacjach domowych i całej administracji i nie urzędnik. Stróż domu przy ulicy Wielkiej № 45 wskaże. 3860

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca języki obce, życzy umieścić się w Warszawie w domu zamożnym, do zajęcia się tak częścią gospodarczą w zupełności, jak towarzystwem dla panienek starszych potrzebujących opieki macierzyńskiej. Biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej, ul. Hr. Berga 6. 3922

Młoda osoba poszukuje miejsca lektorki w języku polskim. Krucza № 25, mieszkania № 15. 3932

Panny uzdolnione potrzebne zaraz na wyjazd na prowincję, jedna do kapeluszy, druga do kwiatów. Wiadomość w fab. kwiatów P. Krajewskiej, Niecała № 8. 3918

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Nowy-Świat № 58—54, mieszkania 13. 3917

Kupno i sprzedaż.

Garnitur stołowy, adamaszkowy, na sześć osób, to jest duży obrus i sześć serwet za rs. 2 kop. 35, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 3744

Chleb wiejski w środę. Ulica Chmielna № 15, mieszkania 1. 3868

Za rubli 1 kopiejek 10, dostać można sześć serwet stołowych, adamaszkowych, pięknych, w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 3743

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuo, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3914

75 łokci creassu (półpłótna) za rubli sześć, (na łokcie kopiejek osiem), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 3745

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Sześć serwetekd eserowych, białych, z frendzlą za kop. 60, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Do sprzedania: brązowa suknia, za 10 rubli, granatowa 14, obie nowe, stanik welwetowy 5 rubli. Widzieć od 12—2. Marszałkowska 69, stróż wskaże. 3960

Sztukę madepolamu wyborowego $31\frac{1}{2}$ łokci, za rs. 4 kop. 50, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 3460

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rrzeźbione, dębowe; firanki, chodniki. Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16. 3684

Dwanaście chustek do nosa, dużych, białych za kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Do sprzedania bardzo tanio, obrazy olejne, łóżka dwa ozdobne, z podwójnemi materacami, dwie szafy rozbierane, lakierowane na dąb, lustro, biurko damskie, stoliczki czarne, fantazyjne, dwa stoły garniturowe, czarny i orzechowy, dwa taborety do fortepianu, lampa wisząca, łóżko żelazne, krzesła dębowe z jadalni, konsolka czarna i stolik do kart, parawan, sprzęty kuchenne. Bracka № 20, szwajcar Paweł wskaże. 3824

Zegarek złoty, damski, kryty, rementuar, oryginalny Patka, z patentem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 23, w bramie, 2-ie piętro, mieszkania 14. 3872

Kto ma do zbycia małą kasę ogniotrwałą używaną nie drogą, zechce zostawić swój adres wraz z ceną w kantorze Kurjera pod literami K. D. 45. 558

Pianino nowe, zagraniczne, pozostawiono do sprzedania w składzie muzykalji Gustawa Lewi. Marszałkowska 136, róg Świętokrzyzkiej. 3912

Fortepian do sprzedania. Podwal № 29, mieszkania 6. 3913

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Chłodna № 64. 3440

Meble rozmaite, wyłącznie używane, garnitury czarne i różne inne, za bardzo, a bardzo nizką cenę, od Nowego-Światu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 3804

Do zbycia suknia jedwabna, niebieska i fular prawdziwy chiński na suknię, w magazynie form. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. 3956

Wędliny litewskie, masło i sery w wyborowych gatunkach, do sprzedania. Mokotowska 6, 2-gie piętro. 2896

Buldog, suczka, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: Piękna № 42, mieszkania 33. 3793

Pozostawiono do sprzedania złoty zegarek antik, z wizerunkiem Kościuszki i Jana III pod Wiedniem, w magazynie jubilerskim E. Baacke. Plac Teatralny № 12, obok ratusza. 3752

„Wschód," najtańszy skład dywanów, serwet i chodników. Wybór wielki. Ulica Mazowiecka 16, w podwórzu. 211

Jest do zbycia cały komplet „Kłosów" za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Sliskiej № domu 14, mieszkania 8, w godzinach od 2—4 po południu. 467

Bawaryjny patent do odstąpienia. Żelazna № 5, w sklepie żelaztwa. 3558

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Kareta 4-osobowa, bardzo mało używana, fabryki Romanowskiego, tanio do sprzedania. Jerozolimska 68. 3101

Grzyby suszone. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godz. 9-ej do 1-ej. 511

Meble tanio, garnitur używany czarny rzeźbiony, oraz inne meble i kredens dębowy. Leszno № 15, u tapicera. 3615

Altana dębowa jest do sprzedania, zdatna na sprzedaż wody sodowej. Marszałkowska № 117. 3704

Bardzo tanio do sprzedania szeslongi, otomany, sofy, nowe i używane. Elektoralna № 39, u tapicera. 3722

Do sprzedania wyborny fortepian, renomowanej fabryki; kredns dębowy duży, doskonałej roboty, mało używany; lampa chińska duża i inne rzeczy. Jerozolimska 54, mieszkania 7, dom Istomina od 12 do 3-ej.

Klacz ciemno - szpakowata, kareciana, rasowa, lat 5, werszków $5\frac{1}{2}$, zdatna do pary lub pojedynki, bardzo ładnej i silnej budowy, bez żadnej wady. Jerozolimska № 68

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 3813

Mopsy ładne do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 17. 3808

Lustro trumeau z konsolą, do salonu, w oprawie czarnej, do sprzedania. Marszałkowska 147, mieszkania 22. 3796

Ogier arabski lat 7, z rodowodem, ze stada hr. Branickiego i 2 chomonta angielskie mało używane są do sprzedania. Nowy-Świat № 31, w fabryce wód. 3831

Szafy dębowe stylowe do sprzedania. Cena bardzo nizka. Dzielna 9 a m. 8. 3828

4 garnitury mebli, szeslong, sofy, otomany,dsprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17.

Do sprzedania fortepiany nowe, ceny nizkie. Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 3819

Za bezcen, zaraz do sprzedania mały garnitur mebli orzechowych, szabowane, utrechtem kryte rs. 80; duży dywan do salonu rs. 25, dwie małe szafy orzechowe, jedna do bielizny, druga do ubrania rs. 35, dwa stoliki, jeden do kart. Ulica Nowogrodzka № 27, prawa oficyna, na dole. 3747

Szeslongi dwa do sprzedania, jeden za rs. 13, skórą prawdziwą kryty. Nowy-Świat № 16, róg Alei Jerozolimskiej u tapicera.

Szafy i łóżka tanio są do sprzedania. Ul. Sienna № 80, mieszk. 21. 3975

Fortepian o 4-ch szprejcach, z całym blatem, nowego fasonu do sprzedania. Miodowa № 3. w dystrybucji. 561

Srebra nowe do sprzedania za przystępną cenę: cukierniczka, 2 lichtarze, 18 łyżek stołowych, 2 łyżki półmiskowe, 18 łyżeczek do kawy. Wiadomość w sklepie Judlin'a, Leszno № 4. 3972

Kozetka, zegar antyk i obrazy olejne do zbycia. Elektoralna 33 nowy, mieszk. 16, Od 11-ej do 12-ej. 3973

Za rs. 25 jest do sprzedania maszyna nożna, Wheelera Wilsona, oryginalna. Stare-Miasto № 21, m. 10. 3974

Wyprzedaż kaftaników, kołnierzy szydełkowych, tanio. Śliska 54/40, mieszk. 13. lewa oficyna. 3978

Grzyby litewskie są do sprzedania, po kop. 20 1 funt. Wiadomość w hotelu Wiedeńskim, w kantorze u rządcy, róg Marszałkowskiej i Widok. 3938

Podolskie suche śliwki 13½ kop. funt, gruszki, wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11, ze Szpitalnej. 3967

Do sprzedania fortepian czarny prawie nowy, fabryki Kralla i Seidlera, za rubli 350. Krucza № 38, mieszkania 3. 3842

Biura męzkie na szafkach, dębowe. Twarda 15, wprost Ciepłej u stolarza. 3962

Meble mało używane do sprzedania. Ulica Chmielna № 9, mieszkania 4. 3963

Pianino mało używane do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszkania 3. 3941

Pianino do wynajęcia. Nowy-Świat № 50, w oficynie na dole. 3943

Nawóz koński jest do sprzedania. Grzybowska № 56, od 12 do 3 godziny, u właściciela. 560

Kupuję fortepiany stare, nie zdatne do gry. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszkania 8. 3951

Do sprzedania z magazynu Medame Aleksandrin, suknia, żakiet, kapelusz, z powodu żałoby. Bracka № 6, m. 17. 3937

Maszyna Singera do sprzedania. Karmelicka № 16/5. 3966

Interesa handl. i majątk.

Żądanym jest mały folwarczek, do kupna lub w dzierżawę, w zamian na zakład przemysłowy w Warszawie. Wiadomość: Nowo-Senatorska 7 nowy, mieszk. 10. 551

Mleczarnia z 15 krowami i wszelkiem urządzeniem, z powodu wyjazdu jest do sprzedania od 1-go Kwietnia. Wilcza № 16.

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Wiadomość w kawiarni: ul. Piekarska i róg Piwnej № 25.

Rs. 10,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki domu, (zaraz po Towarzystwie), na 7 procent, bez pośrednictwa osób trzecich. Adres uprasza się złożyć pod lit. J. S. w kantorze niniejszego pisma. 3970

Na czasie. Za udział w współce z fo. rs. 50, otrzyma 20 rubli zysku miesięcznie. Zgłosić się proszę: Mostowa № 18/20, m. 2, od godziny 10 do 12 w południe. 3953

Suma rs. 1,600 dobrze mieszcząca się, lokowana na domu murowanym do odstąpienia. Wiadomość w kancelarji rejenta Samkowskiego w Sądzie okręgowym. 3939

Magazyn bardzo obszerny i suchy, przydatny na skład mąki, cukru i t. p., położony w bardzo przestronnem podwórzu, przy ulicy Śliskiej № 35, na wprost Komitetowej, jest do odstąpienia każdego czasu za cenę rs. 600 rocznie. Wiadomość: Sienna 1, 1-e piętro. 3916

Rs. 3,000 żądane są na dobry № hypoteki. Wiadomość: Mokotowska 10, m. 3. 3915

Z powodu podeszłego wieku jest do odstąpienia przy ulicy Nowy-Świat, duży sklep z pokojem, z gazem, norymbersko-galanteryjny, z dystrybucją, z towarem lub bez. Cena nizka. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. F. 3822

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku na placu św. Aleksandra. 565

Willa w blizkości Warszawy, w pięknem położeniu, z dużym parkiem, lodownią, stajnią i wozownią, z całkowitem umeblowaniem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wydzierżawienia. Adresy pod wyrazem „Willa" w kantorze Kurjera Warszawskiego interesanci zechcą składać. 559

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu, z osobnem mieszkaniem. Ul. Trębacka № 7. 3924

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Grzybowska № 27. 3928

Wypożyczam małe sumki pieniędzy na pewną gwarancję. Krucza 19, m. 72. 3931

Do odstąpienia traktjernia przy fabryce, ze stołownikami, za przystępną cenę, z powodu nie zdrowia gospodyni. Ul. Książęca № 5. 3919

Do sprzedania sklep norymberski z dystrybucją i materjałami piśmiennemi. Ul. Niecała № 11. 3935

Dystrybucja do sprzedania za rs. 180, z powodu nagłego wyjazdu. Aleja Jerozolimska № 31. 3961

Wydzierżawiam częściowo kilka włók gruntu, blizko Warszawy. Tamże jest do eksploatacji kilka mórz najlepszego torfu. Szkolna 7, mieszkanie 12. 3940

Bufet z kuchnią w składzie wódek, pod firmą Ł. Mokiejewski, Bracka № 25, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Pierwszeństwo dla kucharza. 3954

Suma od 3,500 do 6,000 rs. potrzebna na 1-szy № po towarzystwie na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. X. 3986

Korzystny wyrobiony interes handlowy jest do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Obrót roczny od 14 do 16 tysięcy rubli, dochód 5,000 rs. Gotówka konieczna do nabycia interesu około 16 tysięcy rubli.—Wiadomość: Senatorska № 19, mieszkania 6, między godz. 5 a 7 z wyjątkiem świąt. 3321

Kupuje książki polskie, francuzkie, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, pasy polskie, makaty, dywany, zegary, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, księgarnia B. Bolcewicza, Saski-Plac № 5. 1306

Zaraz do wydzierżawienia dla pp. cieśli, stolarzy, etc., obszerny plac, na placu warsztat i wygodne mieszkanie, składające się z 3-ch dużych dokojów i kuchni, prócz tego dwa mniejsze mieszkania dla czeladników, szopy, składy, przy ulicy Czerniakowskiej 96.

Od 1 Kwiet. r. b. wypuszcza się w dzierżawę dwa domy drewniane i obszerny plac przy ulicy Czerniakowskiej, Plac zdatny dla cieśli lub na fabrykę. Wiadomość w składzie cygar Walerego Gawińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 5. 542

Krów 10, z mleczarnią i miejscem, do sprzedania z powodu wyjazdu z Warszawy, za umiarkowaną cenę. Nowe-Miasto № domu 1. 3792

Restauracja w hotelu Polskim jest do wynajęcia każdego czasu. 3560

Lat kilkadziesiąt w najruchliwszym punkcie egzystujący interes, d. procentujący, z powodów familijnych jest do sprzedania. Kapitał do nabycia potrzebny 4—5,000 rs. Łaskawe oferty pod B. B. 4—5 w kantorze tegoż pisma proszę składać. 3662

Kolonja do wydzierżawienia, 210 morgów, w dobrej glebie, zaraz lub od św. Jana, kaucja 1,500 rs. Wiadomość u P. Muszałowskiego, róg Kruczej i Hożej. 2988

Sklep wiktuałów do odstąpienia z powodu słabości. Ulica Żurawia № 28. 3657

Korzystny interes. Młyn parowy wodny do wydzierżawienia zaraz; dochód dobry, czynsz nizki. Królewska 39, mieszk. 8. Listowne zapytania bez odpowiedzi. 3715

Sklep kolonjalny z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę z powodu interesów familijnych. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 2, w sklepie spożywczym. P. Bonatowskiego. 3650

Dystrybucja z kantorem pism i materjałami piśmiennemi, lat kilkanaście przy ul. pryncypalnej egzystująca, urządzona wystawnie, z gazem, do odstąpienia za cenę przystępną z powodu słabości zdrowia.—Wiadomość: Leszno № 12, w księgarni. 3665

Folwarku małego (lub willi) 2 do 6 wł., w ładnem położeniu, z lasem lub dużym ogrodem, poszukuje się w okolicach Warszawy. Oferty z opisem nadsełać: Nowo-Wielka 5, mieszkania 7. 3102

Kawiarnia egzystująca lat pięć, w dobrem miejscu, do odstąpienia. Bracka № 5.

Natychmiast do odstąpienia dystrybucja z materjałami piśmiennemi, punkt dobry. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat, róg Alei.

Kawiarnia jest do odstąpienia, od lat kilkunastu egzystująca. Wiadomość: Freta № 33, w traktjerni. 3802

Kapitały: rs. 20,000, 15,000, 12,000, 7,000 do wypożyczenia, na domy. Wiadomość: Rymarska № 14, na 2-m piętrze, od frontu, rano do 10, po południu od 1-ej do 5-ej.

Rs. 3,500, 6,000 i 20,000 poszukiwane są, na hypotekę miejską, rs. 15,000 na hypotekę wiejską. Smolna 25, m. 7. 3753

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu, na pierwszem piętrze; 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią i pojedyńcze pokoje od rs. 5 do 10.

Od 1-go Lipca lub wcześniej do najęcia w domu przy ulicy Twardej całe 1-e piętro, składające się z 3-ch dużych sal, z których jedna o 8-u oknach, z 2-ch pokojów, przedpokoju, kuchni obszernej, 2 piwnic, góry i komórki, lokal ten może być przydatny na pomieszczenie sądu lub jakiego zakładu przemysłowego. Wiadomość przy ul. Brackiej № 17, mieszkania 3. 3227

Do wynajęcia od 1 Kwietnia: salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, z balkonem i pianino, wraz z samowarem i usługą. Sienna № 8, blizko Marszałkowskiej m. № 5. 3674

4 pokoje, kuchnia, pasaż, alkowa, 2 balkony, przedpokój, wynajmę za 420 rs.—Tamka 9/19. 3579

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia: 1, 2 lub 4 pokoje z przedpokojami, kuchniami i alkowami, mogą być dla kawalera. Ulica Śliska № 18. 3584

Sklepy dwa do wynajęcia od Kwietnia obydwa o drzwiach bez okna. z mieszkaniami, jeden po dystrybucji na tenże cel. Sklepy te jako przyległe mogą być wynajęte łącznie. Marszałkowska 114. róg Złotej.

Nowy-Świat 33 nowy, mieszk. 5. Pokoje umeblowane, pojedyńcze i familijne, na doby, miesięcznie, rocznie. Każden lokal może być z kuchnią. 3219

Sale duże na parterze i 1-m piętrze, na zakłady handlowe lub przemysłowe, do wynajęcia od Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 114, róg Złotej (Laferme). Wiadomość na miejscu, mieszkania № 20, do 10 rano i od 3-ej po południu. 380

Potrzebny od 1 Lipca lokal, z 7 lub 8-u pokojów, na 1-m piętrze, od strony słonecznej, od frontu, lub od czystego podwórza, z ogrodem, na ulicach: Ujazdowskiej, Żurawiej, Brackiej, Jerozolimskiej, albo na Placu św. Aleksandra. Oferty proszę składać pod lit. X. Y. Z. w kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 3767

Sklepy piękne, duże i tanie, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod № 6. Bliższa wiadomość w kantorze p. Hordliczka, ul. Senatorska № 9. 3624

Pokój frontowy, z wejściem osobnem, dla przyzwoitej kobiety, lub kawalera, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Karmelicka 14, mieszkania 4. 538

3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, z całem urządzeniem, na parterze, od 1-go. Widok № 20. 3700

Lokal na 1-m piętrze, składający się z pięciu pokojów i kuchni, z balkonem, dwoma wejściami i wszelkiemi wygodami, również odpowiedni na kantor lub interes handlowy, do wynajęcia od 1-go Kwietnia.—Wiadomość w magazynie E. Loth, ul. Krakowskie-Przedmieście № 17. 530

Lokal frontowy, wprost ogrodu, salon, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 śpiżarki, 2 wejścia. Na kwartał lub na rok, od 1 Kwietnia. Wiejska 9, m. 2. 3729

5 pokojów z balkonem do wynajęcia od 8-go Kwietnia. Ulica Wspólna 4, od placu.

Salon i pokój sypialny umeblowane. z usługą, opałem. Świętokrzyzka 16, mieszkania 22, 1-sze piętro. 3785

Pół sklepu z dużym pokojem i kuchnią, lub bez takowych, na bardzo dogodnych warunkach, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Wiadomość w dystrybucji: Marszałkowska 82.

Na 3-ciem piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Kwietnia: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, schowanko, klozet, wodociąg, zlew, gaz i t. p. wszelkie wygody. Róg ul. Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej stróż wskaże. 3763

Ogrodowa № 23, nowy 25. Do wynajęcia od 1-go Kwietnia różne lokale, składające się: z jednego pokoju, przedpokoju i kuchni, jak również z dwóch, trzech i czterech pokojów, w cenie od 120 do 300 rubli. Wypłata miesięczna. 3488

Pojedyńcza osoba odstępuje pokój z kuchnią przy ulicy Erywańskiej, za obiad i usługę. Oferty pod liter. A. B. w kantorze Kurjera. 3947

Od 1-go Kwietnia pokój duży kawalerski, umeblowany, usługa, samowar. Jerozolimska 54, mieszkania 7. 3936

Pokój do wynajęcia w każdym czasie dla osoby przyzwoitej, spokojnej. Marszałkowska № 105, mieszkania 8. 3934

Pokój frontowy, z meblami lub bez, może być i wpsólny dla kobiety. Bielańska 21, mieszkania 3. 3984

Potrzebny pokój kawalerski nieumeblowany. Wejście osobne. Może być z utrzymaniem. Oferty K. 30, biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 562

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszk. 24. 3981

Pokoik z przedpokojem, usługą, przy wdowie, dla dwóch przyzwoitych panien pracujących za domem, rs. 8 miesięcznie. Przejazd 9, mieszkania 24. 3977

Do odnajęcia pokój z osobnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. Hoża № 13, wiadomość w składzie węgla od 3-ej do 6-ej. 3958

Placu 3,000 łokci kwadr., dobrze położonego, zdatnego na różne przedsiębiorstwa, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Prosta № 4, przy Twardej, mieszk. 10. 3855

Dla panienki mieszkanie z konwersacją francuzką, fortepianem, rs. 6 miesięcznie. Grzybowska 23, pracownia. 3671

Poszukuje się od 1 Lipca 5—6 dużych pokojów, z wszelkiemi wygodami, w jedno lub dwupiętrowym domu, w okolicy Marszałkowskiej, między Królewską a Jerozolimską, za kontraktem długoletnim. Oferty wraz z planem i warunkami, adresować: Marszałkowska 83, mieszk. 1. 3821

Doniesienia rozmaite.

We czwartek wieczorem zginął pinczerek biały z ponsową sznelką na karku. Uprasza się o odprowadzenie go na Krak.-Przedmieście № 63 nowy, 2-e piętro od frontu, za nagrodą 3 rs. 541

Nagrody 5 rubli. 15 Marca przechodząc od Żelaznej-Bramy: Senatorską, dom Roeslera, na Krakowskie-Przedmieście, zgubiono zegarek damski, złoty, kryty, czarno emaljowany, z literą H. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Bracką № 6, mieszkania 15. 3890

W niedzielę 14 Marca o godzinie 9 wieczorem, zgubioną została broszka brylantowa, oprawiona w srebro, przechodząc z ulicy Królewskiej na Przechodnią, przez Graniczną i Żelazną bramę. Łaskawy znalazca za sowitą nagrodą raczy oddać do domu na ulicę Królewską, pod № 16. Szwajcar wskaże do kogo. Zwraca się uwagę szanownych jubilerów. 3901

Akuszerka praktykowawszy z profesorem Krasowskim w Petersburgu, zamieszkała stale w Warszawie. Przyjmuje chorych i udziela porady w poniedziałek, czwartek i sobotę od 10—12 rano i od 4—5 po południu. Nowy-Świat 68/62, mieszk. 8. 3525

Z powodu wyjazdu sprzedają się różne meble, sprzęty kuchenne, a także narzędzia rysunkowe inżenierskie, prasa do kopjowania listów. Tamże do najęcia zaraz trzy lub dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Wspólna № 32, stróż wskaże. 3604

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. S. Kędzierski. 3395

Przyjmują się suknie od 3 do 5 rs. najstrojniejsze, które wykonywają się z całą akuratnością i podług najświeższej mody.—Bielańska 21, mieszkania 3. 3985

Do śpiewu w kościele św. Antoniego, amatorzy chociaż nie znający zasad, mogą się zgłosić. 3942

Jest do oddania dziewczynka 3-miesięczna na własność. Ulica Wolska róg Młynarskiej № 30. A. Romalska. 3957

W przejściu z ulicy Żurawiej przez Marszałkowską do Wspólnej, zgubioną została portmonetka z pieniędzmi. Uczciwy znalazca zechce oddać na Żurawią № 31, mieszkania 2, za nagrodą. 3955

W zeszłą niedzielę, t. j. 7 b. m. wieczorem, przechodząc ulicami: Długą, Miodową, zgubioną została książka do nabożeństwa p. t. „Adoracja N. Sakramentu", oprawna z trzech książeczek. Łaskawy znalazca z uwagi, że książka ta stanowi pamiątkę, raczy zwrócić takową na ulicę Nowo-Senatorską pod № 6, m. 32, za nagrodą. 3946

Niżej podpisany uprasza osoby będące świadkami zajścia między stójkowym a małym chłopcem, na rogu ulicy Złotej i Marszałkowskiej w dniu 14 b. m. około godziny 8 wieczorem, o złożenie swych adresów w kantorze Kur. War. pod lit. S. R.—Stefan Rożański. 3927

W dniu 16 Marca r. b., w przejściu ulicą Wierzbową, uroniono rs. 382 w biletach bankowych, owiniętych bibułą. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowe, poszkodowanemu, przy ulicy Długiej № 46, mieszk. № 6, za nagrodą jakiej żądać będzie. 3950

Magazyn mód J. Mottier Sznagé, Nowy-Świat № 21, w podwórzu, na dole, przyjmuje do przerabiania czepeczki, ubranka i kwiaty do odświeżania. 3959

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензуро Варшава 5 (17) Марта 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.